CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

AMB. WILLYS O POLSCE

PROGRAM POBYTU KS. GHIKI

BANK POLSKI WYPŁACI 12% DYWIDENDY

№ 5. WARSZAWA, Wtorek 5 stycznia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przed konferencją lozańską

LONDYN (PAT). „Daily Herald" podaje: Niepewność w sprawie konferencji reparacyjnej wywołuje w City niepokój. Program idzie w tym kierunku, że jakiekolwiek porozumienie, o ile zawarte będzie na 2 lub 3 lata jest niewystarczające. Wielcy bankierzy, którzy lokowali kapitały w Niemczech, są przeciwni takiemu porozumieniu, które nie przyczyniłoby się do zabezpieczenia kredytów i nakazałoby City zgodzić się na przedłużenie Stillstandu. Zdaniem ich należy ustalić środki zapewnienia pewnej stabilizacji ekonomicznej na przyszłość. W przeciwnym razie bankierzy wycofają kredyty przy pierwszej nadarzającej się sposobności. W tym samym duchu informuje „Daily Telegraph", który dodaje, że w kołach bankowych przeważa opinja, iż na konferencji lozańskiej należy dojść do tymczasowego załatwienia pewnych zaleceń bazylejskich, natomiast odłożyć ostateczną decyzję do lipca, kiedy po wyborach w Prusach i Francji sytuacja będzie bardziej wyjaśniona.

Rokowania fińsko-sowieckie

HELSINGFORS (PAT). Rozpoczęły się tu w dniu dzisiejszym zaproponowane przez Finlandję, rokowania w sprawie zawarcia fińsko-rosyjskiego paktu o nieagresji.

Protest Stanów Zjednoczonych

BERLIN (PAT). Z Paryża donoszą, że w najbliższych dniach ambasador niemiecki von Hoesch wyjedzie do Berlina celem poinformowania rządu Rzeszy o stanowisku francuskich kół rządowych wobec głównych zagadnień mających wejść pod obrady konferencji lozańskiej i genewskiej. Ambasador von Hoesch otrzymać ma nowe instrukcje do rokowań z rządem francuskim.

Przeciwko niemieckiej Mitteleuropie

PRAGA (PAT). Naczelny publicysta „Narodni Politiki" dr. Borsky, zastanawia się w obszernym artykule nad zagadnieniem organizacji Europy środkowej. Autor zestawia projekt zorganizowania Europy środkowej pod egidą Niemiec i projekt takiej organizacji, w której Niemcy nie miałyby decydującego wpływu. Zdaniem autora, przeprowadzenie projektu współpracy gospodarczej Czechosłowacji, Węgier i Austrji, byłoby krokiem w kierunku utworzenia Europy środkowej niemieckiej, gdyż jasne jest, że w ugrupowaniu takiem Rzesza, prędzej czy później, uzyskałaby dominujący wpływ. Natomiast kombinacja, z góry wykluczająca niemieckie wpływy w Europie środkowej, jest ścisłą współpraca Małej Ententy i Polski, do której to grupy przyłączyć by się mogły Węgry.

Autor ostrzega przed kombinacją pierwszą, wskazując zwłaszcza na niebezpieczeństwo jej dla pokoju świata, płynące z sojuszu niemiecko-sowieckiego, dla którego zrealizowanie współpracy państw środkowo - europejskich pod wpływami niemieckiemi byłoby tylko wzmocnieniem.

Jeszcze jedna podróż amb. v. Hoescha

WASZYNGTON (PAT). (Reuter). Stimson wystosował na ręce ambasadora japońskiego energiczny protest w związku z atakowaniem w Mukdenie konsula St. Zjedn. z Charbinu. Zdaje się, iż wyjaśnienia władz mukdeńskich nie zadowoliły Stimsona.

W INDJACH

BOMBAJ (PAT). Ansari został mianowany przewodniczącym kongresu panindyjskiego jako następca Parjendra Prasada, którego aresztowano wczoraj w Patnie.

KALKUTA (PAT). 45 organizacyj, związanych z kongresami w Kalkucie i na przedmieściach, uznano za nielegalne.

W PRZEDDZIEŃ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

WASZYNGTON (PAT). W Izbie Reprezentantów złożono projekt ustawy, przewidującej budowę 120 nowych statków wojennych, których koszta wyniosą 616.250.000 dolarów. Wszystkie nowe statki mają na celu zastąpienie starych, które przekroczyły już swój wiek.

ZAPRZECZENIE

BERLIN (PAT). Biuro Conti zaprzecza wiadomości prasy jakoby z polecenia nadprokuratora Rzeszy dochodzenie karne przeciw autorowi manifestu narodowych socjalistów Hesji, dr. Bestowi, zostało wstrzymane.

„PROHIBICYJNA" SESJA PARLAMENTU FIŃSKIEGO

HELSINGFORS (PAT). Prezydent republiki postanowił zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu na dzień 19 b. m., specjalnie poświęconą sprawie zniesienia prohibicji.

HELSINGFORS (PAT). Według otrzymanych ostatnio oficjalnych danych w wyniku referendum w sprawie prohibicji wypowiedziało się 216.403 osób za utrzymaniem prohibicji; 10.859 za częściowemi ograniczeniami, zaś 541.834 za zniesieniem prohibicji. Brak jeszcze wyników z około 30 mniej ważnych ośrodków.

POROZUMIENIE NACJONALISTYCZNE W HESJI

BERLIN (PAT). Prasa donosi, że w najbliższych dniach między nacjonalistami a narodowymi socjalistami Hesji wznowione zostaną rokowania w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego. W rokowaniach dotychczasowych szanse porozumienia wzrosły, wobec ustępstw, poczynionych przez narodowych socjalistów.

W DRODZE DO MOSKWY

Dowiadujemy się, że w tych dniach przeprzejeżdżać będzie z Rzymu przez Warszawę w drodze do Moskwy nowomianowany ambasador Włoch przy rządzie sowieckim, p. Atollico. P. Atollico jedzie do Moskwy celem objęcia swojej nowej placówki.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

W poniedziałek, 11 b. m., o godz. 10.30 przed południem Komisja Budżetowa Sejmu wznawia przerwane na okres świąteczny prace nad preliminarzem budżetu na rok 1932/33. W dniu tym rozpatrzony będzie budżet M. S. Z. Następnie kolejno zostaną rozpatrzone budżety: Prezydjum Rady Ministrów i ministerjów: Sprawiedliwości i Poczt i Telegrafów.

PRZEŚLADOWANIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W SOWDEPJI

Według wiadomości, otrzymanych z Mińszczyzny, w ostatnich miesiącach zamknięto tam dalsze 6 kościołów katolickich, a mianowicie: w Pleszczeniewicach, Koziatyniach, Ziembini, Kreszczeńsku, Uszaczu i Orszy. Jednocześnie władze sowieckie zesłały do Rosji centralnej i na Syberję szereg duchownych katolickich. Proboszcza z Ziembina, ks. Krzywickiego, zamknięto w więzieniu mińskiem, ks. proboszcza z Uszacza zamknięto w szpitalu dla umysłowo chorych. Ludność katolicka Mińszczyzny jest tak dalece pozbawiona kapłanów, że na przestrzeni 300 km nie można znaleść księdza katolickiego. Ludzie rodzą się i umierają bez kapłana. Z cmentarza katolickiego bezbożnicy pousuwali krzyże. Ludność wiejska pod groźbą kary musi co tydzień uczęszczać na przymusowe wykłady antyreligijne, urządzane przez lotne wiejskie związki bezbożników.

(KAP)

KRADZIEŻ NABOI PYROKSYLINOWYCH

BERLIN (PAT). W miejscowości Troisdorf (Nadrenja) niewykryci sprawcy włamali się w nocy do magazynu „Reńskiej Fabryki" dynamitu, skąd skradli przeszło 2 tys. naboi pyroksylinowych. Policja podejrzewa, że sprawcami włamania są komuniści.

Proces Centrolewu

Dzisiejszy dzień procesu poświęcony jest odpowiedziom obrony na replikę prok. Grabowskiego.

Na wstępie adw. Szurlej złożył sądowi list, polemizujący z oświadczeniem b. min. Moraczewskiego, nadesłanem swego czasu sądowi w związku z niektóremi ustępami mowy adw Szurleja.

Następnie głos zabrał adw. Sterling, który poddał krytyce raz jeszcze przemówienia oskarżycieli, twierdząc, iż w przemówieniach tych nie zanalizowano należycie materjału dowodowego. Również replika prok. Grabowskiego przechodzi jakby obok sprawy. Zdawałoby się, że ustalanie ram oskarżenia stanowi obowiązek prokuratora. Oskarżeni muszą wiedzieć, skąd i jaki atak idzie na nich. Obowiązuje nas art. 353 K. P. K., wymagający powiedzenia, co i na jakich podstawach stanowi przedmiot oskarżenia. Jest rzeczą zrozumiałą, że dlatego oskarżeni mają ostatni głos w procesie.

Tymczasem w tym wypadku prokurator chciał wyczekać, co powie obrona, aby dopiero wtedy zająć ostateczne stanowisko, chociaż replika powinna być tylko odpowiedzią na szczegóły.

Adw. Sterling przemawia dalej.

ZA KOSZTOWNY POŚREDNIK

Co powiedzianoby o pośredniku handlowym, działającym świadomie na niekorzyść i szykanującego na każdym kroku swego głównego, niemal jedynego klijenta? Opinja o władzach umysłowych tego rodzaju osobnika wypadłaby niewątpliwie ujemnie. Nie chcielibyśmy posuwać się tak daleko w ocenie polityki Gdańska w stosunku do Polski. Polityka ta jest szaleńcza, zapewne, ale zbyt często, zdaniem naszem, apelujemy do rozsądku gdańszczan, zbyt wiele przytaczamy argumentów na poparcie najsłuszniejszej pod słońcem tezy, że interesy Polski i Gdańska są solidarne i że antypolskie stanowisko senatu gdańskiego krzywdzi w pierwszym rzędzie Wolne Miasto. Snać siła przekonywująca tych argumentów jest niedostateczna, gdyż skutek ich dotychczas był żaden.

Czas pomyśleć o obronie naszych własnych interesów. Wypada przy tej sposobności położyć nacisk na pewną okoliczność dużej wagi: w ciągu pierwszych lat dziesięciu ustawiczne spory polsko-gdańskie miały przeważnie charakter polityczny. Spierano się raczej o zasady, niż o prawa konkretne. Wytworzył się stan dość osobliwy, w którym szykany polityczne kojarzyły się z pewną współpracą w dziedzinie gospodarczej. Od pewnego czasu stan ten uległ gruntownej przemianie. Senat gdański kwestionuje już nie de jure, lecz de facto, to co jest najistotniejszą treścią, trzonem stosunków gospodarczych, a jednocześnie jednem z nielicznych rozsądnych postanowień Traktatu Wersalskiego w sprawie Gdańska: wspólnotę celną. Nie idzie tu już o szykany, a o prawdziwy sabotaż. Gdańsk wyłączony z polskiego obszaru celnego z pośrednika stałby się kontrolerem naszego obrotu zagranicznego, zdolnym skutecznie przeciwdziałać naszej polityce ekonomicznej, torując drogę zakazanym towarom z jednej strony, uciekającym kapitałom z drugiej. W tych warunkach Gdańsk mógłby stać się prawdziwym ośrodkiem infekcyjnym, roznoszącym zarazę po całym naszym organizmie gospodarczym.

Lepiej, niż wnioski ogólne nagie fakty uprzytomnią nam powagę położenia. Traktaty, uchwały Ligi Narodów, konwencje polsko - gdańskie stanowią zgodnie, że Polska i Wolne Miasto tworzą jeden organizm celny. Tymczasem gdańska dyrekcja ceł, zamiast podporządkowywać się rozporządzeniom polskiego zarządu ceł, t. j. ministerjum Skarbu, uznaje nad sobą jedynie władze senatu gdańskiego. Ponieważ Polska nie wykonywa administracji celnej bezpośrednio, ma prawo do kontroli, której jednak polscy inspektorzy celni spełniać nie mogą z powodu odmowy, ze strony zarządu gdańskiego, udzielania odpowiednich dokumentów oraz innych trudności. Pozatem Gdańsk nie stosuje się do polskiego ustawodawstwa celnego, nie uznając polskich pozwoleń przywozu, wpuszczając samowolnie artykuły zakazane (pod mianem biernego obrotu uszlachetniającego) wydaje własne instrukcje i regulaminy niezgodne z obowiązującym ustawodawstwem i t. d.

Rząd Polski nie pozostał bezczynnym wobec tych stale powtarzających się pogwałceń istniejących umów, które nie pozwalały wątpić o złej woli władz Wolnego Miasta. Notą z dnia 15-go września rząd polski podał fakty powyższe do wiadomości wysokiego komisarza, prosząc o wydanie odpowiednich zarządzeń celem przywrócenia stanu prawnego oraz o przyznanie Polsce odszkodowania w wysokości około pięćdziesięciu miljonów złotych tytułem zwrotu strat wyniktych z przekroczeń istniejących postanowień umownych.

Istnieje francuskie przysłowie „Qui s'excuse s'accuse". Tłomacząc się, w swej odpowiedzi z dnia 11 listopada, senat gdański oskarża się w słowach, nie pozostawiających żadnych wątpliwości, co do odpowiedzialności, którą ponosi. Nie probuje on nawet zaprzeczyć faktom cytowanym przez rząd polski, przeciwnie, potwierdza je w całej rozciągłości, przyczem usprawiedliwia je „suwerennością" Gdańska. Owa rzekoma suwerenność nie pozwala mu uznać prawa Polski do regulowania spraw celnych Wolnego Miasta, jak gdyby każda umowa międzypaństwowa nie zawierała ograniczenia suwerenności jednej lub obu umawiających się stron. Dodajmy, że odpowiedź gdańska utrzymana jest w tonie impertynenckim, nie praktykowanym w stosunkach miedzynarodowych.

W replice swej z dnia 1 grudnia rząd polski nie omieszkał stwierdzić, że fakty podane w jego wniosku zachodziły i nadal zachodzą i że senat gdański podtrzymuje stanowisko dyrekcji ceł. Taki stan rzeczy prowadzi w prostej linji do wytworzenia podwójnego ustawodawstwa celnego na korzyść Gdańska, i kosztem Polski. Polska żąda bezwzględnego poszanowania decyzji Rady Ligi z dnia 1 grudnia 1923 r., głoszącej wyraźnie, że „zarząd celny gdański podporządkowany jest zarządowi celnemu Polski". Od tego zasadniczego stanowiska żaden rząd polski odstąpić nie może.

Niełatwe zaiste zadanie ma nasz rząd w dziedzinie stosunków z Gdańskiem. Musi czuwać nad tem, aby postanowienia traktatów były ściśle wykonywane, aby nie zmieniano ich drogą precedensów, jak to chce uczynić senat. A jednocześnie starać się musi nie dopuścić do zmonopolizowania przez Gdańsk polskiego pośrednictwa handlowego, oraz do wykorzystania na rzecz Gdańska pewnych klauzul umów i traktatów, które, bądź to skrupulatnie wykonywane działają na korzyść Wolnego Miasta, bądź też, lekceważone, zwracają się przeciwko Polsce. Tym dwum celom odpowiadają dwie metody działania: dyplomatyczna, przy odwoływaniu się do Ligi Narodów, i gospodarcza, bezpośrednia, polegająca na umiejętnie stosowanych represjach. Jak już powiedzieliśmy wyżej, Polska powtarzała już do znudzenia tezę o solidarności polsko-gdańskiej. Niechże teraz postara się o to, aby Gdańsk odczuł tę solidarność na własnej skórze.

Powszechny kryzys ekonomiczny, a zwłaszcza ostatnie zarządzenia taryfowe nadają szczególną wagę odcinkowi celnemu naszego życia gospodarczego. Dzisiaj mniej, niż kiedykolwiek możemy dopuścić, aby Gdańsk paraliżował nasze posunięcia celne. Od kupiectwa polskiego, które winno wstrzymać się od tranzakcyj umożliwiających przez gdańską politykę sabotażu celnego, zależy w znacznym stopniu skuteczność naszego przeciwdziałania. Długo znosiliśmy nielojalność Gdańska. Działała nam ona na nerwy, a obecnie zaczyna bić po kieszeni. Nie rezygnując z praw, które jej przysługują, Polska będzie zmuszona uciec się do mniej kosztownego pośrednictwa.

J. S.

PROGRAM POBYTU W WARSZAWIE MINISTRA KS. GHIKI

W piątek, dnia 8 b. m. — jak o tem w swoim czasie „Dzień Polski" doniósł — przybędzie do Warszawy minister Spr. Zagr. Rumunji, książę Dymitr J. Ghika.

Minister Ghika wyjedzie z Bukaresztu dn. 7 b. m., o godz. 9-ej rano, w towarzystwie sekretarza legacyjnego p. I. Magheru i przybędzie na granicę polską tegoż dnia, o godz. 6 wiecz., a do Warszawy nazajutrz, to jest dn. 8 b. m., o godz. 8 m. 25 rano. Jednocześnie z ministrem Ghiką przybyć ma do Warszawy poseł Rzplitej w Bukareszcie, hr. Szembek.

Oficjalne powitanie na Dworcu Głównym w Warszawie nastąpi o godz. 10 rano, poczem minister Ghika uda się do Hotelu Europejskiego, gdzie zamieszka w specjalnie przygotowanych apartamentach. O godz. 11 rano złoży gość rumuński wizytę ministrowi Zaleskiemu, poczem odda hołd pamięci Nieznanego Żołnierza, składając wieniec na grobie. O godz. 12 w południe złoży min. Ghika wizytę premjerowi Prystorowi. O godz. 1 pp. podejmowany będzie przez Pana Prezydenta Rzplitej śniadaniem na Zamku. O godz. 8 wiecz. min. Zaleski wyda obiad na cześć gości, a po obiedzie w salonach ministrostwa Zaleskich odbędzie się raut.

Nazajutrz, t. j. w sobotę, dnia 9 stycznia, będzie minister Ghika podejmowany prywatnem śniadaniem u ambasadora Francji, p. Laroche'a. W sobotę wieczorem wydany będzie obiad, a potem raut w poselstwie rumuńskiem. W niedzielę, dnia 10 b. m., o godz. 3 pp., min. Ghika opuści Warszawę, udając się w drogę powrotną do Bukaresztu.

Na spotkanie min. Ghiki udaje się na granicę polsko-rumuńską poseł Rumunji w Warszawi,e min. Bilciuresco, oraz radca Sośnicki z M. S. Z.

* * *

Min. ks. Dymitr J. Ghika urodził się w dniu 21 stycznia 1875 roku w Konstantynopolu, gdzie ojciec jego generał Ghika był przedstawicielem Rumunji. Licząc lat 18 ukończył min. Ghika wydział prawny uniwersytetu w Paryżu i paryską szkołę nauk politycznych, poczem wszedł natychmiast do służby dyplomatycznej, obejmując stanowisko attaché poselstwa.

Podczas wojny bałkańskiej był min. Ghika posłem Rumunji w Bułgarji, a podczas wojny światowej — posłem w Rzymie.

Od listopada 1919 r. do lutego 1922 r. pełnił min. Ghika odpowiedzialne obowiązki pełnomocnego przedstawiciela Rumunji na konferencji pokojowej w Paryżu, poczem do roku 1928 — piastował stanowisko sekretarza generalnego rumuńskiego Ministerjum Spraw Zagranicznych.

W lutym 1928 r. znalazł się poraz drugi na placówce legacyjnej w Rzymie, pozostając na tem stanowisku do kwietnia 1931 r., kiedy to objął stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Na widowni

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

P. Prezydent Rzplitej otrzymał z okazji Nowego Roku następujące depesze:

Z Wiednia od prezydenta Republiki Austrjackiej Miklasa:

Najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

(—) Miklas

Z Sofji od J. K. M. Króla Borysa:

Z okazji Nowego Roku składam Panu, Panie Prezydencie, najgorętsze życzenia szczęścia dla Pana oraz pomyślności dla szlachetnej Polski.

(—) Boris

Z Bukaresztu od J. K. M. Króla Karola:

Z okazji Nowego Roku przesyłam Panu najszczersze życzenie dla Polski oraz dla Pana osobiście.

(—) Karol

Od prezydenta Finlandji:

Z okazji Nowego Roku pragnę przesłać W. Ekscelencji jaknajgorętsze życzenia szczęścia osobistego i pomyślności dla Jego Ojczyzny.

(—)Svinhufvud

Pozatem nadeszły depesze od prezydenta rządu chińskiego w Nankinie, od szacha perskiego i od cesarza Abisynji.

AMBASADOR LAROCHE U MINISTRA BECKA

Podsekretarz stanu w M. S. Z. min. Józef Beck przyjął w dniu 4 b. m. ambasadora Francji, p. Laroche'a.

Z DYPLOMACJI

Ambasador Wielkiej Brytanji, sir Erskine, powrócił do Warszawy i objął urzędowanie. Powrócił również i objął urzędowanie poseł węgierski p. Matouska.

Chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych Am. Półn., radca Willey, wyjechał z Warszawy. Obowiązki jego pełni I-szy sekretarz ambasady, p. Flack.

TRAKTAT PRZYJAŹNI Z GRECJĄ

Wczoraj nastąpiło w Warszawie podpisanie Traktatu Przyjaźni koncyljacyjnego i arbitrażowego między Polską a Grecją. Powyższy traktat podpisany został ze strony Polski przez ministra Spr. Zagr. p. Augusta Zaleskiego, ze strony Grecji przez p. Georges Lagoudakis, posła greckiego w Warszawie.

W NIEMCZECH O POLSCE

„Hamburger Fremdenblatt" zamieszcza sprawozdania swych korespondentów zagranicznych o sytuacji poszczególnych państw w 1931 roku. M. in. przedstawiciel tego dziennika, hr. Toggenburg, (dawniejszy korespondent „Germanji" i in. pism centrowych), zamieszcza swe uwagi, zatytułowane „Pięć i pół lat regime'u Piłsudskiego".

Pod względem polityki wewnętrznej w Polsce rok ubiegły cechował spokój, jedynem ważniejszem wydarzeniem był proces więźniów brzeskich. Pod względem gospodarczym widoczny jest wpływ kryzysu. Zyskała jednak na znaczeniu stara wschodnio - słowiańska teza, że Polska jest bardziej odporna na falę depresji, niż państwa środkowej i zachodniej Europy. Nie można przytem nie przyznać polskiemu rządowi, że dotychczas zdołał uniknąć grożących trudności walutowych przez ostrożną i rozważną politykę finansową. Pod względem politycznym — pisze korespondent — rok 1931 był rokiem dobrej konjunktury dla Polski. Przedewszystkiem znacznie bardziej zostało ugruntowane stanowisko Polski w stosunku do Rosji.

Za ujemne uważa dziennik wystąpienia w Genewie i stosunki polsko - gdańskie. Co się tyczy stosunków niemiecko - polskich w roku ubiegłym, to nie uległy one zmianie.

AMBASADOR WILLYS O POLSCE

N.-JORK (PAT). Ambasador Willys, bawiący obecnie w N.-Jorku, a wybierający się z powrotem do Polski w drugiej połowie stycznia, udzielił wywiadu jednemu z redaktorów „New York Herald Tribune“, w którym m. in. oświadczył:

„Polska jest podziwu godnym krajem, ale będzie nim w jeszcze większym stopniu, gdy zrealizuje program budowy swoich dróg. W przeciągu przyszłych 10 lat znakomite szosy przebiegać będą Polskę we wszystkich kierunkach, komunikacja samochodowa stanie się koniecznością a wzrostowi ruchu towarzyszyć będzie wzrost popytu na samochody“.

Zkolei p. ambasador zaznaczył m. in., co następuje: „Postęp uczyniony przez Polskę jest zdumiewający. Rząd ma nadzieję zrównoważenia budżetu w tym roku co będzie można uważać za triumf finansowy. Polska zatrzymała złotą walutę, a jak dotychczas niewiele odczuła depresję. Życie gospodarcze w Polsce opiera się na sprawiedliwszych podstawach, niż w wielu innych krajach. Koszty utrzymania nie są wysokie, a płace, oczywiście, dostosowują się do wydatków. Polska jest przedewszystkiem krajem rolniczym, którego wytwórczość rolna nietylko wystarcza na potrzeby domowe, ale zostawia jeszcze nadwyżkę na eksport. Ludność wiejska nie cierpi biedy, a ludność w miastach stosunkowo mniej odczuwa kryzys, niż w innych krajach. Rozwój przemysłu polskiego przyjdzie z czasem“.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Sprawa paktu o nieagresji

W Rydze rozpoczęły się rokowania sowiecko-łotewskie oraz sowiecko - rumuńskie w sprawie zawarcia paktów o nieagresji, które miałyby być podpisane równocześnie z analogicznemi umowami Sowietów z Francją i Polską po ukończeniu odnośnych rokowań. Rokowania sowiecko - estońskie również już są w toku. Pół urzędowa niemiecka „Diplomatisch Politische Koresspondenz“ przestrzega, że Sowiety „nie pozwolą się zepchnąć do roli przedmiotu polityki francuskiej“, wita jednak rokowania „z zadowoleniem“ jako „donioślejsze“ instrumenty pokoju od paktów Kellogga i Litwinowa. Prasa nacjonalistyczna niemiecka widzi jednak po dojściu do skutku tych paktów klęskę dyplomacji niemieckiej.

Zdaniem Pertinaxa rokowania odnośne francusko - sowieckie „biegną naprzód“; wzorując się na komisji porozumiewawczej franc. - niemieckiej, powstać ma analogiczna instytucja franc.-sowiecka, obradująca na przemian w Paryżu i Moskwie, conajmniej raz do roku. Nie uzgodniono dotąd terminu „strona zaczepna“. Prasa prawicowa francuska ostro krytykuje rokowania, jako niebezpieczne dla Francji i jej sojuszników.

Na Dalekim Wschodzie

W sztabie japońskim w Mandżurji doszło do sensacyjnych incydentów w związku z protestem oficera amerykańskiego, pomocnika amerykańskiego attaché w Pekinie, objeżdżającego Mandżurję wraz z innymi attachés wielkich mocarstw, przeciwko zatrzymaniu go wraz z trzema palaczami japońskimi, gdy przybył parowozem od strony Ameryki. Został on na rozkaz dowódcy zwolniony.

W Mukdenie konsul amerykański został pobity przez żołnierza japońskiego, za co rząd japoński i władze okupacyjne japońskie wyraziły przedstawicielom Stanów Zjednoczonych ubolewanie.

Korespondent „Vossische Zeitung“ pokazał na konferencji prasowej odłamy pocisku japońskiego, rzuconego na miasta chińskie z samolotu, jako protest przeciwko oświadczeniu japońskiego referenta prasowego, jakoby żadnego bombardowania nie było. Rząd chiński oświadczył oficjalnie, że polecił Czang-hsue-ljangowi bronić Czinczan do ostateczności. Widocznie rozkaz ten nie został wykonany z powodu braku środków. Rząd chiński zaapelował ponownie do Ligi Narodów.

W Charbinie odbywają się demonstracje przeciwchińskie i projapońskie, z licznym udziałem Rosjan (białych), spowodowane anarchją. Doszło do krwawych starć z policją chińską.

FRANCJA

ILOŚĆ GÓRNIKÓW POLAKÓW w Północnej Francji mimo kryzysu nie zmniejsza się. Ks. arcybiskup Chollet osobiście przybył na nabożeństwo polskie w Camrai i pobłogosławił wszystkich Polaków tej diecezji.

PANIKA WŚRÓD EMIGRANTÓW KAUKAZKICH wywołana została wskutek **rewelacji o projekcie paktu francusko-sowieckiego** o nieagresji, zawierającego zamach na prawo azylu. **Poseł Gruzji brał demonstracyjnie udział w przyjęciu noworocznem u prezydenta Doumera.** Sowiety starają się o spowodowanie emigrantów Ormian do powrotu do „autonomiczej“ Armenji Sowieckiej; jak dotąd ze słabem powodzeniem.

O MIĘDZYNARODOWĄ SIŁĘ ZBROJNĄ DLA LIGI NARODÓW występuje w prasie Paul - Boncour.

W. BRYTANJA

ZAGADNIENIE INDJI. Uwięzienie Gandhiego uważane jest wśród wielu przyjaciół Anglji, m. in. parjasów, za błąd, nadający mu w najtrudniejszej chwili ponownie aureolę bohaterstwa i męczeństwa. Rząd Indji ma jednak dość prowokacyj nacjonalistycznych i zdecydowanym jest zgnieść wszelki opór, realizując równocześnie stopniowo samorząd Indji. Nowe rozporządzenia wyjątkowe weszły w życie. Doszło już do poważnych rozruchów i strajków w wielu miejscach. Wice-król ogłosił orędzie do ludności.

NIEMCY

OBURZENIE PRZECIWKO KS. AUGUSTOWI WILHELMOWI z powodu złożenia przezeń **wizyty w więzieniu mordecy hitlerowskiemu** jest ogromne. Prasa demokratyczna donosi też o odznaczeniu tego mordercy przez Hitlera przysłaniem mu fotografji z dedykacją.

OGÓLNA SUMA REDUKCJI PŁAC ROBOTNICZYCH daje jak w „Welt am Montag“ ogłasza były min. skarbu Hilferding, za czas od 1920 — 1931 r. — 9 do 10 miljardów marek. Straty poniesione wskutek obniżenia produkcji światowej w tym samym okresie wyniosły, według Hilferdinga, 130 miljardów marek.

MIĘDZYWYZNANIOWA ODEZWA POKOJOWA, wydana z okazji Nowego Roku, podpisana została przez przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, protestanckiego i żydowskiego.

LITWA

SKARGI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ w sprawie prześladowania szkolnictwa mniejszościowego przedstawione zostały rządowi w formie memorjału.

NOWA ORDYNACJA WYBORCZA ma się opierać wyłącznie na przedstawicielstwie zawodowem i samorządowem. Wybierać będą Izba Rolnicza, Izba Handlowo-Przemysłowa (nieistniejąca jeszcze), Izba Pracy oraz samorządy. Mniejszości narodowe oczywiście nie będą miały głosu.

ŁOTWA

SKARGI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ w sprawie prześladowania szkolnictwa mniejszościowego bardzo pogorszyły stosunki łotewsko-niemieckie.

AUSTRJA

O POŻYCZKĘ LIGI NARODÓW występuje rząd ponownie. Min. skarbu dr. Weidenhofer wyjedzie do Genewy wkrótce. Kredyty te opiewały początkowo na 250 milj. szylingów i uzależnione zostały od uporządkowania budżetu i przeprowadzenia akcji oszczędnościowej. Austrja oba te żądania wypełniła i występuje dziś z żądaniem udzielenia jej kredytów. Zagraniczne koła są zdania, że Austrja otrzyma narazie tylko 60 miljonów szylingów.

STRAJK ROBOTNIKÓW TEATRALNYCH spowodował **zamknięcie całego szeregu teatrów.** Wskutek tego nie było wielu przedstawień sylwestrowych ku oburzeniu ludności.

JUGOSŁAWJA

DYMISJA RZĄDU została królowi wręczona przez premjera gen. Żiwkowicza. Ma ona charakter **czysto formalny w związku z powrotem do parlamentaryzmu.**

STANY ZJEDNOCZONE

NOWE ORĘDZIE PREZYDENTA wzywa Kongres do uchwalenia planu Hoovera w dziedzinie sanacji gospodarczej, przewidującego m. in. wielką akcję kredytową. **Stany Zjednoczone bezwzględnie obstają przy utrzymaniu parytetu złota. Bezrobotnym zostaną rozdane zapasy zboża.**

Stany Zjedn. i Europa

„L'Intransigeant“ w artykule, poświęconym antagonizmowi, jaki się wytworzył ostatnio między Stanami Zjednoczonemi a Europą, charakteryzuje w następujący sposób sytuację kontynentu europejskiego. Gdyby Europa zechciała — pisze autor artykułu Leon Bailby — mogłaby wyjść zwycięsko. Francja musi się tylko szczerze opierać na naturalnych sprzymierzeńcach: Na Polsce, kraju o wielkiej rozrodczości, którego produkcja przemysłowa zorganizowana została według nowoczesnych metod i którego armja jest jedną z najbardziej wyszkolonych na kontynencie, dalej na Czechosłowacji, której produkcję doprowadził Benesz do wielkiej wydajności i odporności, na Jugosławji, twardej i zmilitaryzowanej, której boją się Włosi. Co do Rumunji, popieranej przez francuskie czynniki finansowe, to wiadomo, że jeśli chodzi o jej opinję publiczną, to jest ona całkowicie za Francją.

Pozostają Niemcy i ich bezpośredni klijenci: Austrja i Węgry. Niemcy w dalszym ciągu przeciwstawiają wszelkim sojuszom europejskim opór głuchy i ślepy i w stosunku do Francji można mówić o nich jak o owym człowieku, który sam się rzucił do Sekwany, aby zatopić wraz z sobą znienawidzonego człowieka. Niemcy gotowe są wysadzić w powietrze całą Europę, by pomścić porażkę z 1918 roku. Gdyby inne państwa kontynentu zechciały ze swej strony utworzyć zwarty blok, Niemcy zmuszone byłyby wyrzec się swego rewizjonizmu, odczułyby zapomocą siły to, czego nie pozwala im przyjąć rozum, a mianowicie ciążenia ku sojuszowi ludów europejskich, nie mogących w dalszym ciągu żyć w szantażu wojny „jutrzejszej“.

Tę samą kwestję omawia w radykalnem piśmie „L'Oeuvre“ b. senator le Trocquer, prezes francuskiej sekcji komitetu europejskiej unji celnej, który w konkluzji proponuje zastosowanie planu „piatiletki“ europejskiej. Nie chodzi tu bynajmniej, zdaniem autora, o naśladowanie Sowietów. Jest to kwestja minimalnego przeciągu czasu, jaki, według wszelkich zasad logiki należy brać w rachubę dla uskutecznienia szans powodzenia tak wielkiej operacji, jaką przedstawia odbudowa ekonomiczna Europy. Okresy 5-letnie usprawiedliwione są precedensami historycznemi. Tak np. traktat wersalski przewiduje normalny okres 5-letni dla stopniowego przystosowania życia gospodarczego Alzacji i Lotaryngji do życia gospodarczego Francji. Ten sam traktat wersalski wyznacza również taki przeciąg czasu dla odłączenia wielkiego Księstwa Luxemburskiego od niemieckiego związku celnego. Co się tyczy zagłębia Saary, to również okres 5-letni przewidziany został przez traktat wersalski dla wcielenia tego kraju do francuskiego systemu celnego. Ten okres 5-letni ustala traktat wersalski w sposób ogólny zapomocą art. 270, 271, 276 i 280 dla wszystkich zobowiązań natury handlowej i celnej. Powołując się właśnie na te precedensy, francuska sekcja europejskiej unji celnej powzięła zasadę „planu 5-letniego“.

Studenci Polacy we Francji

Donoszą z Grenoble: Jak już donosiliśmy, obraduje tu czwarty zjazd Stowarzyszeń Studentów Polaków we Francji. Pierwszy dzień zjazdu rozpoczął się mszą św. w kaplicy Cercle des Etudiants Catholiques. O godz. 10 i pół odbyło się otwarcie w lokalu Association Generale des Etudiants. Jest to pierwszy wypadek, by zjazd studentów obcokrajowców odbywał się w lokalu studentów francuskich, co dowodzi jak młodzież obu narodowości zżyła się. Po południu delegaci na zjazd rozpoczęli obrady, których wyniki zostaną przedstawione na walnem zebraniu. Wieczorem tegoż dnia odbył się raut, na którym byli obecni pp. konsulowie Karczewski i Liczbiński, przedstawiciele prefekta, rektora, profesorowie uniwersytetu z rodzinami, prezesi wszystkich stowarzyszeń studentów obcych narodowości. Konsul Karczewski wygłosił przemówienia, kótre zakończył okrzykiem na cześć Francji, podchwyconym entuzjastycznie przez zebranych. W odpowiedzi generał komendant placu wzniósł kielich na cześć Polski, równie entuazjastycznie oklaskiwany.

Prasa tutejsza podaje szczegółowo przebieg zjazdu i bez wyjątku stwierdza z radością rozwój i doskonałą organizację studentów polskich we Francji.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA w sprawie obniżenia barjer celnych projektowana jest przez p. Hoovera. Demokraci poprą ten projekt w parlamencie.

OCHRONA KONSULATÓW WŁOSKICH zostanie ogromnie wzmocniona w związku z ostatniemi zamachami bombowemi antyfaszystów, w wyniku których tylu urzędników pocztowych, kontrolujących przesyłki podejrzane, postradało życie lub uległo poważnym kontuzjom. **Ostatnio zatrzymano 60 przesyłek, zawierających maszyny piekielne.**

ARGENTYNA

REWOLUCJA NIE POWIODŁA SIĘ. Większość buntowników została aresztowana, reszta zbiegła. Dyktatura z „parawanem parlamentarnym“ **(według określenia opozycji) utrzymała się.**

„Centrolew“ przed sądem

REPLIKA PROK. GRABOWSKIEGO

Cały dzień wczorajszy wypełniła replika prok. Grabowskiego, który mówił z właściwym sobie polotem, logiką i siłą argumentacji. To też przemówienie jego słuchane było z niesłabnącem zainteresowaniem na wypełnionej szczelnie sali sądowej.

Na wstępie prok. Grabowski scharakteryzował 18-ście przemówień obrończych, przyznając im olbrzymią rozległość w ujęciu tematu, rozległość tak dużą, iż niejednokrotnie sama treść rozprawy pozostawała całkowicie na uboczu. Gorzej jednak, że obrona używała „chwytów niedozwolonych“, pozwalając sobie na szereg wycieczek osobistych i usiłując zdyskwalifikować przed sądem przeciwnika podchwytywaniem lapsusów, jakie mu się wydarzyły.

Natomiast materjał przedmiotowy sprawy — mówi prokurator — spotyka się z próżnią albo z dowcipem, ale zaledwie z muśnięciem skrzydłami myśli.

Zacznę od t. zw. dowodów rzeczowych.

Centralnem zagadnieniem tej sprawy było tu interpretowanie słowa walka, tak, jak ono użyte było w odezwach, ulotkach, artykułach, okólnikach. Obrońcy przedstawiali to tylko jako walkę ideową, walkę parlamentarną. Okólnik Nr 10 — ciągnie prokurator — z dnia 31 maja 1930 r. z pieczęcią i podpisem Pużaka, nie kwestjonowany przez nikogo, który zawiera cały szereg ważnych, przez oskarżenie podnoszonych ustępów, niezmiernie charakterystycznych, nie był wogóle poruszany przez obrońców.

Ustęp ten przemówienia prokuratora wyprowadza z równowagi adw. Honigwilla, który czyni głośne uwagi, narażając się na przywołanie do porządku przez przewodniczącego.

Zastanawiające jest — ciągnie prok. Grabowski — jak łatwo obrona przechodzi do porządku dziennego nad dowodami, pochodzącemi ze źródeł konfidencjonalnych, tylko dlatego, że są one dla niej niewygodne. Tak właśnie postąpiono w stosunku do części zeznań opartych na takich dowodach, a złożonych tu przez świadków Banka i Burawskiego. Tak samo się nie mówi o słowach wypowiedzianych przez Norberta Barlickiego, które to przemówienia doszły do wiadomości wł dz za pośrednictwem ludzi, którzy byli może członkami P. P. S. i uczestniczyli w tych zebraniach. A zresztą — gdybyśmy a limine od rzucali wszelki materjał pochodzący z wywiadu konfidencjonalnego, toby się nie mógł odbyć ani jeden wogóle proces polityczny. Pomija się również takie odezwy, jak „Bagnet i Szabla“, do oficerów, albo odezwę do policjantów.

Następnie prokurator przechodzi do polemiki z adw. Szumańskim.

Obrońca Szumański nie widzi nic obciążającego w artykułach, cytowanych w akcie oskarżenia.

Jako próbkę tej rzekomej niewinności prokurator odczytuje artykuł Jana Kwapińskiego, nawołujący jawnie do walki na wypadek, gdyby rząd nie chciał ustąpić.

Następnie prok. Grabowski przechodzi do kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych, zaznaczając, że obrona snuła swoje rozważania prawne dokoła czterech momentów: 1) zagadnienie „przygotowania“; 2) „przemoc“; 3) „przedmiot przestępstwa“ (rząd, system); 4) art. 51 k. k.— udział w przestępstwie i art. 45 — obrona konieczna. Prokurator analizuje kolejno cztery momenty. Tezę o przygotowaniu zamachu popiera opinja znakomitego prawnika rosyjskiego, Tagancewa, w jego komentarzu do art. 50-go. Mówi on mianowicie, że środkiem do przygotowania przestępstwa może być nietylko przedmiot materjalny, ale wogóle wszystko to, co pomaga do wykonania przestępstw . Dlatego też środkiem do wykonania przestępstwa może być także rozagitowany tłum.

Następnie prokurator, polemizując z obrońcą Landauem, mówi o przemocy i na potwierdzenie swej tezy przytacza demonstracje z dnia 14 września 1930 r. Jeżeli demonstracje zrobiono po rozwiązaniu sejmu, po aresztowaniu przywódców, jeżeli w tych warunkach jeszcze nastąpiło krwawe starcie z policją, to jakby panowie sędziowie sobie wyobrażali, coby było, gdyby ten bieg nie został udaremniony, jak ten dzień 14 września wyglądałby w 22 miastach?! Dowodów przemocy mamy więc poddostatkiem.

Powiadają nam panowie obrońcy, że nie można stosować art. 101, bo nie było przygotowań zamachu, nie było zamachu i t. d. Ja jednak muszę jeszcze raz tezę tę udowodnić.

Rezolucja kongresu Centrolewu w Krakowie dotyczy p. Prezydenta Rzpitej. Prezydent jest zespolony z pojęciem rządu i nie można sobie wyobrazić jednego bez drugiego. Prezydent Rzpltej jest jednak najwyższym przedstawicielem państwa, wszelki zamach na niego będzie ścigany z art. 99. Jeżeliby kto przygotowywał ten zamach, to będzie to art. 101 w połączeniu z art. 99.

Dalej prokurator omawia zagadnienie obrony koniecznej, twierdząc, iż w sposobie ujęcia tego zagadnienia przez adwokatów widać pewnego rodzaju szachowanie panów sędziów.

Wreszcie prok. Grabowski kończy powołaniem się na opinję Emila Fagueta, który wykazuje spaczenie idei demokracji. Cały rozdział swego dzieła Faguet poświęca sądom i przestrzega przed wtargnięciem „rdzy“ demokracji do tej instytucji. Dziś bowiem sędziowie i prokuratorzy nie mają zaufania do siebie, mają natomiast lęk przed opinją publiczną. Przytaczając tę autorytatywną opinję, prok. Grabowski apeluje w ten sposób do sądu, aby podświadomie nawet nie ulegał presji.

W ostatecznej konkluzji prok. Grabowski *popiera w całej rozciągłości akt oskarżenia.*

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do dn. dzisiejszego. Dziś odpowiadają na replikę prokuratora adwokaci: Sterling, Landau, Dąbrowski, Szurlej i Szumański.

TRZECI MIĘDZYNARODOWY KONKURS SAMOLOTÓW TURYSTYCZNYCH

Największą sportową imprezą lotniczą w roku 1932 będzie trzeci z kolei międzynarodowy konkurs samolotów turystycznych, t zw. „Challenge de Tourisme International“.

Udział w konkursie zgłosiło 6 państw, mianowicie: Czechosłowacja, Francja, Niemcy, Szwajcarja, Włochy i Polska; z pośród państw, które brały udział w konkursach poprzednich brak Anglji, Hiszpanji i Rumunji.

Organizacja konkursu, podobnie jak w roku ubiegłym, przypada Aeroklubowi niemieckiemu, który dwukrotnie zdobył kolejno nagrodę przechodnią.

W zawodach wezmą udział samoloty turystyczne pierwszej i drugiej kategorji. Konkurs oprócz lotu okrężnego, obejmie szereg prób technicznych, jak regularność lotu, start i lądowanie, wyścig szybkości i t. d.

Trasa lotu wynosić będzie około 7.400 klm. i przebyta musi być przez uczestników w ciągu 6 dni. Najdłuższy będzie pierwszy etap lotu Berlin — Warszawa, który wyniesie około 500 klm. Ogólna suma nagród wynosi 300.000 fr. francuskich, w tem pierwsza nagroda 100 tys. fr., druga — 50 tys. fr., trzecia — 25 tys. fr., czwarta 13 tys. fr., oraz 16 nagród po 7 tys. fr.

Polska zgłosi do konkursu 4 samoloty, z tego 2 aparaty Państwowych Zakładów Lotniczych, oraz 2 typu R. W. D., wykonane w warsztatach na Okęciu. Skład załóg nie został jeszcze ustalony.

VAL GELGUD 3)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Zabierz Jadwigę i jedź, bo, jak Boga kocham, stracę cierpliwość. Do djabła z twoim wiecznym rozsądkiem i przezornością. Wiesz, że jestem na liście proskrybcyjnej. Wiesz, co to są Prusacy. Ty i dzieci jesteście bezpieczni. Przedziecie, ale ja... Jak myślisz głupcze, dlaczego ja nie przeszedłem granicy z naszymi? Bo chcę umrzeć tutaj...

Urwał i zaniósł się spazmatycznym kaszlem.

— Za dużo gadam — jęknął i podniósł chustkę do ust.

Jadwiga porwała się z kolan, pochwyciła go za rękę i złożywszy na niej pośpieszny pocałunek, zwróciła się do Skulskiego.

— Idźmy — rzekła ostrym głosem.

Stanisław odprowadził ich wzrokiem.

— Niech cię Bóg prowadzi, Jadwiniu — rzekł spokojnie. — Nie zapomnij, nigdy nie zapomnij, że jesteś Polką.

Nie odwracając głowy Jadwiga wyszła na oświetlone pochodniami podwórze tak chwiejnemi krokami, jakby nagle oślepła.

— Na starych, gdy się uprą, niema rady — rzekł Józef Skulski, sadzając ją do powozu i otulając kocem. Nie odpowiedziała, tylko zadrżała jak uderzona struna i oczy jej wbiły się w sylwetkę zamku, rysującą się mrocznie na tle gwiaździstego nieba. Chciała, aby ten obraz pozostał jej na zawsze w pamięci.

— Qui diable dans cette galere — mruknął Skulski i konie, podcięte batem, poniosły ich w ciemność.

W komnacie pozostał Stanisław z zakrwawioną chustką przy ustach. Teraz, po rozstaniu się z córką, poczuł się nagle chory, słaby i straszliwie samotny. Pomimo przeświadczenia, że nie było innego wyjścia, ogarnęła go wielka buntownicza litość nad samym sobą. Jadwiga opuściła go!

— Chyba ją kocham — zdumiał się, przebaczając sobie swą słabość. W długiem życiu kochał tylko siebie i jeżeli kogo przyjął do swego serca, co się rzadko zdarzało, to nigdy z całem oddaniem.

Pomyślał o synu i zdał sobie sprawę, że jego nie kochał. Przykro mu było, ale cóż mógł na to poradzić? Nie, w gruncie rzeczy było mu to obojętne. Ciekaw był, gdzie on się zaszył. Zawstydził się, że w takiej chwili nie doznał ani gniewu, ani troski, tylko ciekawości. Chociaż po co udawać w chwili śmierci, że kocha się niemile sercu dziecko? Jadwiga była podług wszelkiego prawdopodobieństwa bezpieczna... Józef zasługiwał na zaufanie... a tutaj tak zacisznie, miło, ciepło...

Głowa starego powstańca opadła na oparcie fotelu. Usnął niespokojnym snem zgonionego zwierzęcia, aby przeżyć znów we śnie wizję odwrotu, wsi w płomieniach i walecznych oddziałów, ginących w nierównej walce. Usta mu się otworzyły. Zachrapał.

Gdy tak spał, jego młodociany syn czuwał przed zamkiem z zardzewiałą strzelbą w ręku. Jan Dolski miał dopiero siedemnaście lat i był tak samo jak siostra niewielkiego wzrostu, tylko krępy i barczysty. W jego grubych, niemiłych ustach, piwnych, latających oczach i niskiem czole, nie było nic romantycznego. Lecz czuł się w tej chwili bohaterem, ostatnim żołnierzem rozgromionej armji, ostatnim obrońcą Polski. Ani mu się śniło ratować się ucieczką — razem z dziewczyną! Razem ze Skulskim, którym gardził, jako tchórzem, bojącym się o własną skórę. Ani mu się śniło opuszczać ojca w tym starym rodowym zamku, który przedstawiał mu się od najwcześniejszego dzieciństwa jako siedziba bohaterów z bajki.

Podniósł głowę i ścisnął w ręku broń, jakgdyby wyzywając całe zastępy cara, i wzdrygnął się, przejęty nagłym dreszczem.

Noc była przejmująco zimna. Między konarami drzew wył wzmagający się wiatr.

Janek skierował się ku zamkowi. Trudno zachować bohaterską pozę w zimie i lepiej być przy ojcu, niż samemu. Ale ledwie postąpił, stanął jak wryty, drżąc na całem ciele. Drogą ku zamkowi posuwały się cztery światła, którym towarzyszył tętent kopyt, trzeszczenie siodeł i popręgów i brzęk szabel, obijących się o strzemiona. W mroku migotały odblaski stali.

Był to oddział moskiewskich dragonów. Gdyby nie to, że wierzchowiec jadącego na przedzie oficera, spłoszył się i skoczył w bok, byliby Janka nie zauważyli. Oniemiały z przerażenia chłopak usłyszał przekleństwo i krótki rozkaz i poczuł na ramionach szorstką rękę, która wciągnęła go w krąg światła pochodni, trzymanych przez żołnierzy z pierwszej czwórki.

— Coś ty za jeden? — zapytał oficer.

Janek nie odpowiedział.

— Gadaj prędko, bo nie mamy czasu. Co to za miejscowość? Ten wasz przeklęty kraj... — zaklął. — Co ty, smarkaczu? Zapomniałeś języka w gębie? Czy nie rozumiesz, że to wojna? Gadaj zaraz...

Wyciągnął ramię w stronę ciemnej masy zamku. Janek spojrzał na wielką rękę z rozpostartemi palcami, która zasłoniła mu gwiazdy, i, zdjęty śmiertelną trwogą, nie odpowiedział. Zaciął zęby i spuścił głowę.

— Uparty szczeniak — warknął oficer, sięgając do olster. — Powiesz, czy nie?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z ŻYCIA PROWINCJI

Wylew Bugu

Według wiadomości, nadchodzących z województwa lubelskiego, w dniu 4 b. m. utworzył się na Bugu przy moście kolejowym w powiecie węgrowskim zator na przestrzeni 5-ciu kilometrów. Skutkiem zatoru woda zalała pola i łąki kilku wsi, dochodząc do zabudowań. Wojewódzkie władze bezpieczeństwa zarządziły ewakuację mieszkańców. Ochroną mostu zajęły się władze kolejowe. Poziom wody wzrósł o 1.95 metra.

Ćwiczenia bojowe w Poznańskiem

W Poznańskiem odbyły się wielkie ćwiczenia bojowe międzygarnizonowe pułków piechoty 29, 60 i 70, któremi kierował dowódca piechoty 17-ej dyw. plk. Witorzeniec, oraz dowódca piech. 25-ej dywizji plk. dypl. Lewicz.

W składzie oddziałów wojskowych, biorących udział w ćwiczeniach, znajdował się również specjalny oddział kolarzy Związku Strzeleckiego, skład którego stanowili strzelcy z Pleszewa, Gołuchowa, Szczudła i Kucharek. Oddział kolarski Związku Strzeleckiego był użyty do przeprowadzenia dalszego rozpoznania, a następnie służby łączności.

Podczas omawiania ćwiczeń kierownicy ich oraz poszczególni dowódcy, do których przydzieleni byli strzelcy, wyrażali się z uznaniem o ich pracy, podkreślając usługi oddane przez nich w czasie ćwiczeń, dobry poziom wyszkolenia, oraz zapał i ochoczość. Strzelcy poznańscy chlubnie złożyli egzamin wobec wojska ze swego przygotowania żołnierskiego.

Śledztwo w sprawie morderstwa ś. p. Zarembianki

W poniedziałek odbył się we Lwowie przy udziale tłumów publiczności pogrzeb ś. p. Elżbiety Zarembianki. Zwłoki pochowane zostały na cmentarzu Łyczakowskim.

W dniu pogrzebu w godzinach rannych sędzia śledczy Kulczycki przybył do krypty kościoła O. O. Bernardynów, gdzie spoczywały zwłoki ś. p. Zarembianki i zarządził otwarcie trumny. Po zdjęciu pokrywy odcięto garść włosów ofiary bestjalskiej zbrodni. Włosy te poddane zostaną analizie celem porównania z kilkoma włosami, jakie w czasie niedzielnej wizji lokalnej w Brzuchowicach znaleziono na fotelu inż. Zaremby.

Kwestję pozostawania w więzieniu śledczem inż. Zaremby, co do którego zgodna jest opinja, iż udziału w zbrodni nie brał, władze sądowe wyjaśniają, że zachodzi podejrzenie, iż Gorgonowa po dokonaniu mordu przyznała mu się do czynu, błagając go o ratunek. Fakt, iż Zaremba dobrowolnie nie doniósł o tem władzom, jest przyczyną oskarżenia go o współwinę.

W obecnem stadjum śledztwa w sprawie zbrodni brzuchowickiej nagromadzono mnóstwo dowodów, przemawiających przeciwko Gorgonowej. Najważniejsze wśród nich są zeznania świadków, iż Gorgonowa często odgrażała się denatce bądź w oczy, bądź przed osobami trzeciemi, jako tej, która stoi na przeszkodzie małżeństwa jej z inż. Zarembą.

KIELCE

— **Rezultat wyborów gminnych.** W niedzielę, dnia 3 b. m. odbyły się w miejscowości Koszelów woj. kieleckiego wybory do rady gminnej. Wszystkie 12 mandatów zdobyła lista B. B. W. R., zdobywając równocześnie wszystkie mandaty zastępców. Dotychczas w tejże radzie gminnej B. B. W. R. posiadał 2-ch członków, a pozostałych 10-u należało do zwolenników Stronnictwa Narodowego.

SOSNOWIEC

— **Wypadek w kopalni.** W podziemiach kopalni „Saturn" zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło 2 górników. Mianowicie podczas pracy w dole szybu nastąpiło krótkie spięcie, przyczem robotnicy Czapla i Jagoda, porażeni zostali prądem elektrycznym. W stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala.

ZAKOPANE

— **Z życia artystycznego.** Ruch artystyczny w Zakopanem jest ożywiony. Po występach Smosarskiej, Pogorzelskiej i Krukowskiego, Toma i Ordonówny zapowiedziane są na najbliższe dni: koncert Artura Rubinsteina (5 stycznia) i występy artystów rewjowych S. Nowickiej i Leo Fuchsa.

KATOWICE

— **Szaleńczy czyn.** W miejscowości Jęzor w pow. chrzanowskim, popełnione zostało wczoraj straszliwe samobójstwo i zabójstwo, które wywołało w całej okolicy wielkie wrażenie.

Dzierżawca znanego kąpieliska, Hörber, na Białej Przemszy udał się wczoraj w towarzystwie młodej kobiety na brzeg tej rzeki i tam zastrzelił najpierw towarzyszkę, a później zwłoki oblał benzyną i podpalił, następnie siebie oblał benzyną i strzelił sobie z rewolweru w usta. Zwłoki obojga kompletnie się spaliły.

Motywem zbrodni była najprawdopodobniej nieszczęśliwa miłość. Zaznaczyć należy, że Hörber był Żydem, zaś jego przyjaciółka katoliczką. Dotychczas nie ustalono tożsamości zamordowanej.

POZNAŃ

— **Uroczystości Papieskie.** J. Em. Ks. Kardynał Prymas poruczył Archidiecezjalnej Lidze Katolickiej w Poznaniu zorganizowanie uroczystych obchodów papieskich celem uczczenia 10-lecia rządów Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI, wyznaczając na dzień tych obchodów niedzielę 14 lutego r. b.

W związku z obchodami przystąpił Sekretarjat generalny archidiecezjalnej Ligi Katolickiej w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 22) do wydania: wykładu, kazania, oraz portretu Ojca św., z własnoręcznym podpisem i błogosławieństwem.

— **Ujęcie fałszerzy 20-złotówek.** W ostatnich dniach na terenie woj. poznańskiego pojawiła się większa ilość fałszywych 20-złotówek. Policji udało się zlikwidować szajkę fałszerzy, która złożona była z 10-ciu osób.

GDYNIA

— **Nowe połączenie telefoniczne.** W dniu wczorajszym, o godz. 10 rano, otwarto połączenie telefoniczne Gdyni z Europą zachodnią via Słupsk. Dotychczasowe połączenie uskuteczniano przez Bydgoszcz. Obecne połączenie przez Słupsk skraca linję telefoniczną Gdyni z zachodnią Europą o blisko 200 klm.

— **Nowy projekt komunikacyjny.** Projektowana nowa linja żeglugowa Gdynia — Rotterdam i Gdynia — Amsterdam obsługiwana będzie narazie przez dwa statki: „Kraków" i „Chorzów", które będą objeżdżać regularnie co dwa tygodnie, wywożąc z Gdyni do portów holenderskich wyroby żelazne, cynkowe, cukier, ryż, i półfabrykaty drzewne, wyrabiane przeważnie na Pomorzu.

GDAŃSK

— **Napad na pociąg.** W okresie świąt Bożego Narodzenia maszynista pociągu polskiego, jadącego z Oliwy do Wrzeszcza, zauważył na krótko przed wjazdem pociągu na most, wiodący do portu lotniczego we Wrzeszczu, dwuch napastników z kamieniami, oczekujących na nadejście pociągu. Mimo, że zdaleka maszynista groził im, napastnicy ci rzucili ogromny kamień na kocioł parowozu. Kamień jednakześlizgnął się z kotła, uderzył w szybę lokomotywy, przyczem odłamki szkła zraniły palacza. O fakcie tym zawiadomiono władze policyjne. Prowadzone jest dochodzenie.

PUCK

— **Obfity zbiór bursztynu na polskiem wybrzeżu.** Podczas ostatniej burzy fale morskie wypłukały na polskiem wybrzeżu znaczne ilości większych i mniejszych brył bursztynu.

KOŚCIERZYNA

— **Obchód 600-lecia.** Stolica Kaszub Kościerzyna przygotowuje się do uroczystego obchodu 600-letniej rocznicy założenia miasta, która przypada na dzień 14 b. m.

WILNO

— **Wybryki strażników sowieckich nad granicą polską.** Nadeszła wiadomość z pogranicza polsko-sowieckiego o niedopuszczalnych wybrykach strażników sowieckich w noc noworoczną. Kilkunastu pijanych strażników sowieckich przeszło na nasze terytorjum w rejonie Dołhinowa i zniszczyło słupy graniczne i godła państwowe.

— **Zamknięcie szkół litewskich.** Kuratorjum wileńskie zarządziło zamknięcie 9-u prywatnych szkół powszechnych z litewskim językiem wykładowym, utrzymywanych przez litewskie tow. „Rytas". Zamknięcie tych szkół nastąpiło wobec ujawnienia tendencyjnego używania przy nauce niedozwolonych podręczników szkolnych i pomocy naukowych, sprowadzanych konspiracyjnie z Kowna.

ŚWIĘCIANY

— **Wyrok sądu doraźnego.** W dniu dzisiejszym przed sądem doraźnym rozpatrywano sprawę Arechija Sebastjanowa, lat 19, Ałpija Płotnikowa, lat 19 i Nifoma Sałakiski, lat 17, oskarżonych o zamordowanie w dniu 29 listopada ub. r. we wsi Apidamy, gm. Łyntupskiej, Krystyny Terentjewówny. Morderstwo dokonane w niezwykle bestjalski sposób, było z góry uplanowane. Ofiarę zbrodni dobito po 3-godzinnem znęcaniu się. Sąd skazał wszystkich trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Obrona wniosła do P. Prezydenta prośbę o ułaskawienie.

Projekt ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych. Projekt ten m. in. ustala, że nie wolno używać nazw, które mogą wprowadzić w błąd kupującego co do rodzaju, pochodzenia lub chemicznego składu nawozu. Pozatem sprzedawca nawozu sztucznego będzie obowiązany wydać kupującemu zaświadczenie, które winno zawierać nazwę nawozu, oraz jego skład chemiczny. Nadto projekt powyższy upoważnia przedstawicieli urzędów do wstępu do pomieszczeń handlowych celem kontrolowania nawozów, przywożonych z zagranicy, oraz do brania próbek do analizy.

Podatki w styczniu

Ministerjum Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu styczniu b. r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 stycznia b. r. — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1931 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia b. r. — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1931 r. w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1930, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne walne zajęcia zawodowe;

3) do 7 stycznia b. r. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w miesiącu 1931 r.

Nadto płatne są w styczniu r. b. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w styczniu r. b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Pierwsza bibljoteka słowianoznawcza w Warszawie

Istniejące od 1921 r., a najstarsze z towarzystw wzajemności słowiańskiej w Polsce „Stowarzyszenie Młodych Słowian" (Chmielna 52) na jesieni roku ubiegłego zapoczątkowało naukowy księgozbiór słowianoznawczy. Ten zbiór, liczący około 1.000 tomów naukowych, dał początek nowej sekcji stowarzyszenia młodosłowiańskiego: Bibljotece Słowiańskiej im. ks. Adama Czartoryskiego. Jest to pierwsza w Polsce bibljoteka słowianoznawcza ze specjalnem uwzględnieniem książek z zakresu słowianofilstwa. Bibljoteka Słowiańska, zorganizowana przez Stow. Młod. Słowian, jest dostępna dla wszystkich pracowników naukowych i akademików. Za korzystanie z bibljoteki nic się nie opłaca. Otwarta jest w poniedziałki i piątki od godz. 7 do 9 wiecz. Bibljoteka stale się powiększa przez nadsyłanie darów książkowych z zagranicy.

Z uwagi, że w domach prywatnych w Polsce zalega bezużytecznie wiele książek w języku rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, czeskim, słowackim, bułgarskim lub serbo-chorwackim, Stow. Młodych Słowian uprasza gorąco o składanie darów dla Bibljoteki pod adresem (Chmielna 52 w Warszawie dla S. M. S.). Szczególnie pożądane są wszelkie roczniki czasopism.

Ruch wydawniczy

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

Pierwszy w tym roku numer „Tygodnika Illustrowanego" (Nr. 1), przynosi treść niezmiernie żywą, zwartą i różnorodną. Znajdujemy w nim szereg interesujących felietonów, oświetlających sprawy aktualne oraz kilka cennych utworów literackich. Artykuł wstępny („Przeciw nowej czy dawnej Polsce?") zamiast konwencjonalnych i ogólnikowych horoskopów noworocznych, zawiera głębokie uwagi na marginesie książki hr. Sforzy o powojennych dyktatorach i dyktaturach. Znany ekonomista Henryk Tennenbaum wyraża sporo zastrzeżeń co do naszej polityki gospodarczej, powołując się na ostatnie doświadczenia Rzeszy. („Ostatni dekret niemiecki"). Zygmunt Nowakowski z właściwym sobie temperamentem i zacięciem „feljetonowem" porusza sprawę, obchodzącą całe społeczeństwo kulturalne, a mianowicie sprawę roli, jaką powinien odgrywać Wawel w życiu naszego państwa („Z przyzwoitości i z potrzeby"). Prócz feljetonów: o Poznaniu, jako ośrodku kultury muzycznej („Dobroczynny kryzys"), o sprawach polsko - litewskich („Pogoń zagalopowana") i o nadchodzącej Olimpjadzie zimowej — znajdujemy w tym numerze jak zwykle dział Idei i zdarzeń, kroniki literackiej i malarskiej oraz początek powieści znakomitego stylisty Jana Parandowskiego „Dysk olimpijski". Przekład Boya - Żeleńskiego „Śmierć Rolanda" oraz Jarosława Janowskiego „Pieśń o Ryszardzie co ukochał miasto", składają się na całość tego zeszytu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dn. 5 stycznia

DZIŚ: Telesfora. JUTRO Obj. Pańskie. Trzech Króli.
Wschód słońca 7.45 zachód słońca 15.39
Przybyło dnia 0.10
Wschód księżyca 5.43, zachód księżyca 12.34
Długość dnia 7.54

KOSCIELNE

— POŚWIĘCENIE KAPLICY SS. LORETANEK

Dnia 3 b. m., o godz. 8 m. 30 rano J. Em. Ks. Kardynał Kakowski dokonał poświęcenia kaplicy w nowym domu SS. Loretanek przy ul. Namiestnikowskiej na Pradze, poczem odprawił tam mszę św. i wygłosił przemówienie.

Po mszy św. Arcypasterz poświęcił i zwiedził w towarzystwie p. starosty Lichtensteina, inż. Bema, ks. prał. Poskrobki, ks. dziek. Garncarka, O. Begina i ks. Remigjusza Dąbrowskiego zecernię i drukarnię.

OGÓLNE

— ZARZĄDZENIE MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH WOBEC GROŹBY POWODZI

Wobec groźby powodzi, jaka wskutek ostatnich silnych opadów atmosferycznych i mrozu zaistniała w szeregu miejscowości, położonych nad brzegami rzek — min. Spraw Wewnętrznych wystosowało do urzędów wojewódzkich pismo, w którem poleca sprawne i szybkie organizowanie pomocy na wypadek powodzi. Wobec często napotykanych trudności w tej dziedzinie, wskutek nieprzygotowania uprzedniego sprzętu powodziowego i materjałów, zabezpieczających tereny zagrożone przed powodzią, ministerjum poleca wojewodom wydać zarządzenie, by ten sprzęt był zawczasu zebrany i przygotowany do użytku.

— MIĘDZYMIASTOWE ROZMOWY TELEFONICZNE W SPRAWACH URZĘDOWYCH

Wobec tego, że dotychczas znaczną liczbę rozmów urzędowych przeprowadzono w godzinach największego ruchu telefonicznego, mianowicie między godziną 10-ą a 14-ą, co odbijało się ujemnie na rozmowach prywatnych, prezes Rady Ministrów zarządził zmniejszenie ilości urzędowych rozmów międzymiastowych, następnie zaś przeprowadzenie ich w miarę możności przed godz. 10-ą lub po godz. 14-ej. Ponadto p. premjer polecił możliwe skracanie czasu rozmów telefonicznych, zmniejszenie w urzędach ilości aparatów do rozmów międzymiastowych, oraz załatwianie szeregu spraw zamiast drogą telefoniczną — drogą telegraficzną.

— W STRAŻY GRANICZNEJ NIEMA WOLNYCH MIEJSC

Komenda Straży Granicznej podaje do wiadomości, że z powodu braku wolnych miejsc wstrzymała wszelkie przyjęcia do służby w Straży Granicznej.

— ULGI KOLEJOWE DLA FUNKCJONARJUSZY POLICJI

Min. Komunikacji przedłużyło na rok 1932 ulgi kolejowe dla funkcjonarjuszy policji, udających się w celach leczniczych dla uzdrowisk. Ulgi te przyznają funkcjonarjuszom policji państwowej prawo przejazdu kolejami za opłatą jednej piątej normalnej ceny biletu, podobnie jak wojskowym.

MIEJSKIE

— UROCZYSTA PREMJERA FILMU POLICYJNEGO W OBECNOŚCI P. PREZYDENTA

W dniu 7 b. m., o godz. 17-ej odbędzie się w sali kina „Majestic" uroczysta premjera filmu „Bezimienni bohaterowie", osnutego na tle przeżyć i działalności polskiego policjanta. Premjerę zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzplitej.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony został na fundusz dożywiania dzieci koła warszawskiego Stow. „Rodzina Policyjna".

— PREMJERA FILMU „UŁANI.. UŁANI"... W OBECNOŚCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Uroczysta premjera pierwszego polskiego dźwiękowca Ułani... Ułani... chłopcy malowani, z której dochód przeznaczony został na Fundusz Olimpijski, odbędzie się dzisiaj w obecności Marszałka Piłsudskiego, p. premjera Prystora, marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli władz rządowych i korpusu dyplomatycznego w kinie „Casino" o godz. 4 m. 45 popoł.

— GOŚĆ WĘGIERSKI

Wczoraj, wieczorem przybył do Warszawy p. Miklosy, sekretarz honorowy węgiersko - polskiej Izby Handlowej w Budapeszcie i prezes związku, węgierskich legjonistów Węgrów, którzy w okresie wojny światowej pod rozkazami komendanta Józefa Piłsudskiego, walczyli o niepodległość Polski.

P. Miklosy, który w drodze do Warszawy odwiedził — jak donosiliśmy — Częstochowę, zabawi w stolicy kilka dni.

— Z RADY MIEJSKIEJ

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydjum warszawskiej Rady Miejskiej. Wobec zawiadomienia prezydenta miasta p. Słomińskiego o gotowości wygłoszenia exposé na najbliższem plenarnem posiedzeniu rady, postanowiono posiedzenie to zwołać na czwartek bież. tygodnia.

Exposé prezydenta Słomińskiego zainauguruje debatę budżetową. Dyskusja nad exposé odbędzie się na następnem posiedzeniu rady, celem dania możności wszystkim radnym dokładnego zapoznania się z treścią exposé.

Na drugim punkcie porządku czwartkowych obrad rady będą wybory nowego prezesa rady miejskiej. Według przewidywań i tym razem wybory nie dadzą pożądanego wyniku.

— Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Instytut Propagandy Sztuki (Plac Józefa Piłsudskiego), z dniem 1 stycznia wprowadził roczne bilety wstępu po 20 zł. Każdy bilet ma 40 kuponów, odłączanych przy wejściu po jednym kuponie od osoby. Jednorazowe wejście na wystawę wypada 50 gr. (normalna cena 2 zł.). Bilet roczny ważny jest dla osoby, na której imię został wystawiony, oraz dla jej najbliższej rodziny. Nabywca biletu otrzymuje premję artystyczną.

— POWAŻNE STRATY W MIEJSKICH ZAKŁADACH ZAOPATRYWANIA

W najbliższych dniach magistrat rozpatrywać będzie bilans operacyjny Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy za r. 1931. Bilans przewiduje straty w wysokości ok. 150000 zł. na dzień 15 września tego roku, t. j. od 1 kwietnia 1931 r. do chwili reorganizacji. Po przyjęciu bilansu operacyjnego, magistrat przystąpi do sporządzenia bilansu likwidacyjnego.

— ZJAZD RABINÓW

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Rady Gminy Żydowskiej przy ul. Grzybowskiej 26, nastąpiło uroczyste otwarcie wszechpolskiego zjazdu rabinów. Na zjazd przybyło 450 rabinów z całej Polski. Zjazd zagaił rabin poseł Lewi, witając obecnych przedstawicieli rządu oraz różnych organizacyj społecznych i kończąc okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Następnie w imieniu B. B. W. R. i p. płk. Sławka, witał zjazd p. sekretarz Mastbaum. Z ramienia Min. W. R. i O. P. witał zjazd p. nacz. Tchórznicki.

Wybrano prezydjum zjazdu, które wysłało depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, premjera Prystora i do ministra Jędrzejewicza.

— OSTATNI DZIEŃ NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

W dniu dzisiejszym zakończył się termin nabywania świadectw przemysłowych bez kar.

Używanie wyrobów krajowych zmniejsza bezrobocie

APEL NACZELNEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA

Polska sprowadza corocznie z zagranicy bardzo znaczne ilości wyrobów z dziedziny papierniczo-piśmienniczej, zużywanych masowo przez biura, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, komunalne, społeczne i prywatne, wreszcie przez szkoły.

Chodzi tu o takie artykuły, jak: taśmy do maszyn do pisania, kalkę przebitkową do pisania maszynowego, klisze i farby do powielaczy, atramenty, masę hektograficzną, tusze rysunkowe i do stempli, poduszeczki do stempli, kleje biurowe, gumy biurowe, farby olejne i wodne oraz cały szereg innych artykułów, których produkcja krajowa stoi już obecnie na takiej wysokości, że śmiało zastąpić mogą analogiczne wyroby zagraniczne.

Ogólna wartość rocznego importu zagranicznego w tej dziedzinie obliczona jest przez czynniki fachowe na przeszło 21 milj. zł. Na wyprodukowanie tych przedmiotów w kraju trzebaby zużyć przeszło 2 milj. godzin roboczych, co pozwoliłoby na zatrudnienie około 900 robotników przez fabryki i wytwórnie krajowe, gdyby instytucje i przedsiębiorstwa zaniechały kupowania wyrobów zagranicznych.

Z uwagi na możność przeciwdziałania tym sposobem bezrobociu w tej gałęzi przemysłu, Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia zwraca się z gorącym apelem o używanie przez osoby prywatne, oraz w biurach i szkołach tylko wyrobów krajowych, czyniąc jedynie wyjątek dla towarów w Polsce nieprodukowanych.

Rzecz oczywista, że to samo stosuje się i do takich wyrobów, jak: papier, bibuła, ołówki, pióra stalowe, spinacze, księgi rachunkowe, teczki, segregatory, kartoteki i t. d., które również mogą być bezwzględnie dobrane z pośród wyrobów fabryk krajowych.

Naczelny Komitet nie wątpi, że odezwa jego zwróci na tę istotną sprawę uwagę społeczeństwa, które, reagując na nią należycie, przyczyni się tem samem do zwalczania bezrobocia i do aktywizacji naszego bilansu handlowego.

Nadużycie w jednym z banków warszawskich

W jednym z większych banków warszawskich wykryto nadużycie, którego się dopuścił prokurent tego banku, 40-letni Jan Hindemith. Jeszcze w połowie grudnia r. ub. Hindemith wystarał się o urlop i, wyrobiwszy dla siebie, żony swej i dzieci paszporty zagraniczne, wyjechał z Warszawy, mówiąc kolegom, że udaje się do Marokka.

Obecnie wykryto w banku tym nadużycia, których dopuścił się Hindemith na sumę około 300 tys. zł. Gdy się udano do mieszkania Hin. okazało się, że mieszkanie jest zamknięte, służba zwolniona i wszystkie rzeczy cenniejsze zabrane.

Za zbiegłym defraudantem wysłano listy gończe.

Nekrologja

Tadeusz Łada - Noskowski artysta-malarz, lat 55. Pogrzeb na Powązkach w dn. 5 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Z Dziekońskich Michalina Kozłowska, lat 40. Pogrzeb na Powązkach w dn. 5 b. m. po nabożeństwie w kaplicy św. Karola Boromeusza.

Z Łapińskich Janina Kuncewiczowa, lat 49. Po nabożeństwie w kościele Najśw. Marji Panny w Moskwie w dn. 5 b. m. pogrzeb na cmentarz Powązkowski.

Mieczysław Cyprjan Szamborski, lat 69. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża w dn. 5 b. m., odprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Z Teatrów

Z OPERY. Dziś **„Pajace" i „Rycerskość wieśniacza".** Jutro **„Aida".**

NARODOWY. Jutro, z powodu święta Trzech Króli, dane będzie o godz. 4-ej przedstawienie po cenach zniżonych, na którem ukaże się niegrana od lat kilkunastu wesoła komedja kontuszowa J. I. Kraszewskiego **„Miód Kasztelański"** w obsadzie pp. Gromnickiej, Jarszewskiej, Zielińskiej, Myszkiewicza, Skarzyńskiego, Sochy.

NOWY. Dziś i jutro **„Drugie imię miłości"** Miłaszewskiego z Goreczyńską, Samborskim, Wesołowskim, Ankwiczówną.

LETNI. Dziś i jutro **„Omal nie noc poślubna"** z Malicką, Osterwą, Grabowskim, Gellówną, Hnydzińskim.

POLSKI. Codziennie **„Elżbieta, Królowa Anglji"** z Marją Przybyłko - Potocką i Junoszą - Stępowskim.

MAŁY. Dziś i jutro **„Dr. Julja Szabo"** z Romanówną i Maszyńskim.

TEATR NA CHŁODNEJ. Dziś i jutro **„Panna młoda z dachu"** z Zelwerowiczem i Lubieńską w rolach głównych.

ATENEUM. Codziennie **„Gołębie serce"** Galsworthy'ego z Jaraczem.

Znakomity artysta i kierownik teatru Ateneum Stefan Jaracz, przygotowuje premjerę świetnej komedji Fredry **„Damy i Huzary"** — we własnej inscenizacji. Premjerę wyznaczono na 8-go b. m. Kostjumy i dekoracje projektuje Jerzy Zaruba.

NOWOŚCI. **„Czar Walca"** święci prawdziwe triumfy. Urocza artystka Opery Warszawskiej Tola Mankiewiczówna zdobyła publiczność wstępnym bojem. Świetni wykonawcy ról naczelnych pp.: Radwanówna, Rewicz-Sowilska, Łaszczykówna, Dembowski, Horski, Redo, Szczawiński i Ostrowski są gorąco oklaskiwani. Piękne kostjumy i dekoracje Wandy Jewniewiczowej, pomysłowa reżyserja Wacława Julicza i sprężyste kierownictwo dyr. Mieczysława Kochanowskiego, tworzą całość widowiska o wysokim poziomie artystycznym.

MELODRAM. Dwa razy dziennie, o godz. 7 m. 15 i 9 m. 45 komedja muzyczna **„Jak stać się bogatym i szczęśliwym".**

„BANDA". Dziś wesoła i zabawna rewja **„A banda się śmieje".**

„WESOŁE OKO". Nowa rewja **„Rok 1932".**

„MORSKIE OKO". Wielka rewja p. t. **„Tęcza nad Warszawą".**

NOWY ANANAS. Dziś i codziennie rewja **„Co gwiazdy wróżą".**

CYRK. Dziś i jutro program styczniowy.

JASEŁKA W TEATRZE „ZNICZ". W dniu 6 stycznia oraz w każdą następną niedzielę i święta o godz. 12 w poł., odegrane zostanie przez aktorów bezrobotnych przedstawienie tradycyjne Szopki warszawskiej p. t. **„Jasełka"** w 4 akt. i 2 intermedjach.

JASEŁKA. W dniu 6 stycznia i dni następnych w sali przy ul. Kredytowej nr 14 zostaną odegrane piękne jasełki, pióra Ewy Szelburg - Zarembiny p. t. **„Lulajże Jezuniu".** W jasełkach udział weźmie wybitny zespół artystyczny. Orkiestra pod kierunkiem A. Rapackiego.

KONCERTY W FILHARMONJI. We środę, o g. 12 w poł., odbędzie się w Filharmonii koncert, złożony z utworów muzyki polskiej, w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza oraz art. opery Walentyny Walewskiej. W koncercie tym przyjmie udział chór „Lutni" pod dyr. Piotra Maszyńskiego.

Repertuar kinoteatrów

Adrja - Palace (Wierzbowa 7): — „Romans z porucznikiem".
Apollo (Marszałkowska 106): — „Cham".
Atlantic — (Chmielna 33): — „Jej Ekscelencja miłość".
Capitol „Straszna noc".
Colosseum (Nowy Świat): — **„Światła wielkiego miasta".**
Majestic — „Pat i Patachon".
Filharmonja — „Bal w operze".
Palace (Chmielna 9): — „Kongres tańczy".
Pan (Nowy Świat 40): „Straszna noc".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Flip i Flap".
Światowid (Marszałkowska 111) — **Trader Horn**

ŻYCIE GOSPODARCZE

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY O NOWYCH ZARZĄDZENIACH CELNYCH

WYWIAD Z PREZESEM IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W ŁODZI, P. ROBERTEM GEYEREM

Wobec wprowadzenia nowych zarządzeń celnych, dotyczących w dużej mierze naszego przemysłu włókienniczego, przedstawiciel Agencji „Iskra" przeprowadził rozmowę na ten temat z prezesem p. R. Geyerem.

— Jak sfery przemysłu włókienniczego przyjęły wprowadzenie cła na zagraniczne surowce włókiennicze? — pada pierwsze pytanie.

— Wprowadzone ostatnio cła na zagraniczne surowce włókniste mają charakter trojaki: organizacyjny, fiskalny, preferencyjny dla portów polskich. Cła organizacyjne, mające na celu silniejsze scementowanie istniejącego już i stworzonego dobrowolnie Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, przyjęte zostały z uznaniem przez sfery przemysłowe, które zdają sobie sprawę z dodatniego wpływu kartelizacji przędzalnictwa bawełnianego i skontyngentowania produkcji na uzdrowienie całokształtu stosunków w polskiej gospodarce włókienniczej, zagrożonej stale widmem destrukcyjnej nadprodukcji. Wprowadzenie cła fiskalnego łamie — mimo niewielkich stawek — reprezentowaną przez przemysł zasadę swobodnego przywozu nieprodukowanych w kraju surowców i z' tego względu spotkało się z pewną krytyką zainteresowanych sfer. Natomiast cła preferencyjne dla portów polskich przyjęte zostały z pełnem zrozumieniem konieczności realizacji zrozumiałego postulatu rozbudowy własnej handlowej bazy morskiej, tembardziej, że wprowadzony na wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi okres przejściowy umożliwia stopniowe kierowanie coraz większej ilości surowców włóknistych przez Gdynię bez większych zaburzeń natury kredytowej i technicznej. Żałować jednak należy, że rozporządzenie nie uwzględniło innej jeszcze, zgłoszonej przez Izbę łódzką poprawki, dotyczącej utrzymania zasady swobodnego przywozu drogą lądową bawełny innej prowenjencji niż amerykańska i egipska. Pewne bawełny i odpadki bowiem zawsze nadchodzić będą drogą lądową wobec niekalkulującego się żadną miarą przywozu morskiego skomplikowaną drogą okrężną.

— Czy ulgowe stawki celne przyczynią się do usamodzielnienia naszego handlu bawełną?

— Preferencyjne stawki celne na surową bawełnę mogą wywrzeć dodatni wpływ na powstanie w przyszłości samodzielnego handlu bawełną. Pamiętać należy, że dotychczasowe ośrodki handlu surową bawełną w Europie powstały w ciągu wieloletniego procesu przy sprzyjających warunkach kapitałowych, z czego wynika, że i polski samodzielny handel surowcami włókienniczemi tworzyć się musi stopniowo w zależności od kształtowania się skomplikowanych zagadnień finansowych. Abstrahując od tych ogólnych warunków stwierdzić należy, że udogodnienia podatkowe wraz z ulgami celnemi stanowią niewątpliwie zachętę do ugruntowania w Gdyni narazie składów konsygnacyjnych, które uważać trzeba za przejściową fazę, prowadzącą z czasem do usamodzielnienia tej nowej zupełnie dziedziny handlu polskiego.

— Jak pan prezes zapatruje się na zmianę konstrukcji zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych?

— Dotychczasową konstrukcję zwrotu ceł, istniejących w 1931 r., uważałem wprawdzie za nieodpowiednią, gdyż brak ustanowionego maksimum dopuszczalnej wagi umożliwiał pewnym elementom dokonywanie nadużyć w drodze produkcji specjalnie ciężkich gatunków. Sądziłem jednak, że wprowadzenie — zgodnie z propozycjami Izby łódzkiej premij z maksimum wagi (dla palt 2 kg., dla ubrań 1,7 kg, dla spodni 0,6 kg.) stanowiłoby racjonalną i dostateczną korekturę dawnego systemu zwrotu ceł przy eksporcie konfekcji. Natomiast ograniczenie dopuszczalnej wagi przy równoczesnem znacznem obniżeniu stawek zasadniczych, musi się stać powodem skurczenia eksportu. Nowe rozporządzenie wprowadza tylko jedną stawkę podwyższoną do 5 zł. za 1 kg dla odzieży z tkanin wełnianych z przędzy czesankowej. Nie jest rzeczą wykluczoną, że powiększone stawki zwrotu cła dla odzieży wełnianej wyższych gatunków zachęcą eksporterów do podjęcia prób, idących w kierunku wywozu tych właśnie gatunków i staną się powodem uszlachetnienia eksportu.

— Jak wpłynie według pana prezesa na ukształtowanie się sytuacji łódzkiego okręgu przemysłowego wprowadzenie nowych zarządzeń reglamentacyjnych?

— Wprowadzone od 1 stycznia r. b. zakazy przywozu tkanin i gotowych wyrobów włókienniczych, oddziałają niewątpliwie zwiększająco na konsumcję analogicznych wyrobów pochodzenia krajowego, któremi ludność zastąpi zbedny import. Pamiętać jednak należy, że wspomniane zakazy miały na celu stworzenie dogodnych warunków pertraktacyjnych i że w wyniku rokowań może nastąpić złagodzenie prowadzonych formalnie obostrzeń przywozowych, które nadto w wielu wypadkach będą miały charakter problematyczny, wobec bardzo dogodnego stanowiska traktatowego Czechosłowacji i innych kontrahentów, korzystających z udogodnień czeskich, na podstawie klauzuli najwyższego uprzywilejowania. W praktyce więc, dopiero najbliższe miesiące wykażą w zależności od przebiegu rokowań i stanowiska strony polskiej, w jakim stopniu zakaz przywozu tkanin i wyrobów włókienniczych uważać można za dobrodziejstwo dla przemysłu krajowego. Nie taję zdziwienia, że ostatnie zarządzenia obronne, obejmujące wszystkie niemal półfabrykaty i wyroby włókiennicze pominęły całkowicie przędzę bawełnianą.

— Jakby pan prezes zreasumował powyższą swoją opinję?

— Reasumując, stwierdzić muszę, że omówione wyżej zarządzenia przywitane zostały przez sfery gospodarcze okręgu łódzkiego z zadowoleniem i uznaniem, jako akt podjęcia przez rząd energicznej obrony przemysłu krajowego, a zarazem jako zapowiedź wejścia na nowe drogi aktywnej polityki handlowej, do czego zresztą nastrojona w zasadzie liberalistycznie Polska zmuszona została przez nieliczącą się ostatnio z wymogami naszego życia gospodarczego polityką większości państw europejskich — zakończył rozmowę p. prezes Geyer.

Duży postęp w pracach osuszenia Polesia

W dniu 4-ym stycznia r. b., odbyło się w ministerjum Robót Publicznych pod przewodnictwem ministra inż. Norwid - Neugebauera drugie posiedzenie stałej komisji doradczej dla spraw meljoracji Polesia.

W obradach wzięli udział delegaci ministerjów: Robót Publicznych, Skarbu, Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz wojewodów: poleskiego, wołyńskiego, białostockiego i nowogródzkiego, oraz dyrektor meljoracji Polesia i dyrektor dróg wodnych w Wilnie.

Minister inż. Norwid - Neugebauer po zagajeniu obrad przedstawił szczegółowo dotychczasowy przebieg prac i ich znaczenie dla gospodarczego podniesienia tej zaniedbanej dotąd części kraju, a pośrednio i dla całej Polski. Minister podkreślił z zadowoleniem i uznaniem bardzo gorliwą, owocną i pełną poświęcenia i zapału pracę pracowników Biura Projektów Meljoracji Polesia, dzięki której osiągnięto wyniki niezwykle dodatnie i uzyskano bardzo wiele w stosunku do czasu i wydatków.

W dyskusji udzielono wielu fachowych wyjaśnień co do sposobów rozwiązania tego bardzo doniosłego i ważnego zagadnienia.

Obecny postęp prac na Polesiu jest tego rodzaju, że możnaby na pewnej przestrzeni już z wiosną bież. roku rozpocząć roboty. Na szczególne wyróżnienie zasługują liczne studja naukowe (gleboznawcze, torfowe, geologiczne itd.). Badania te, prowadzone przez nasze pierwszorzędne siły naukowe, zmierzają do jak najracjonalniejszego rozwiązania całego zagadnienia.

Z działalności warszawskiej Izby Rolniczej

Dn. 28 grudnia 1931 r. odbyło się zebranie Kuratorjum Zakładu Doświadczalnego Warszawskiej Izby Rolniczej w Opatówcu, pow. płocki, 29 grudnia 1931 r. w Poświętnem, pow. płoński. Zebrania grudniowe Kuratorjów Zakładów Doświadczalnych mają na celu zaznajomienie przedstawicieli miejscowego rolnictwa z rezultatami zakładów w ubiegłym okresie wegetacyjnym oraz ustalenie planu pracy i budżetów na rok następny.

Po objęciu zakładów doświadczalnych Warsz. Izba Roln. zaprojektowała rozszerzenie składu Kuratorjów Zakładów Doświadczalnych, by doprowadzić do ścisłej współpracy Zakładów ze wszystkiemi samorządami powiatowemi i Okręgowemi Towarzystwami Organizacyj i Kółek Rolniczych danego rejonu. Kuratorja dokonały wyboru swych władz, to znaczy przewodniczących, ich zastępców, sekretarzy oraz członków komisyj gospodarczych. Na zebraniu w Z. D. Opatówcu przewodniczył wiceprezes Warszawskiej Izby Rolniczej p. Kazimierz Dziewanowski, w Z. D. Poświętne — dyrektor Izby, p. Zygmunt Strzeszewski.

Kierownicy zakładów składali sprawozdania z prac, wykonanych w r. 1931/32 na terenie zakładu oraz przedłożyli plan pracy i budżety na 1932/33 r. W przeprowadzonej nad sprawozdaniami i planem dyskusji, uczestnicy zebrań Kuratorjów wyrażali swe opinje i żądania, wysuwając zagadnienie specjalnie związane z nastawieniem produkcji roślinnej w kierunku podniesienia jakości oraz zamierzenia, dążące do zmniejszenia kosztów produkcji.

Rozporządzenie o obrocie mlekiem

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Ministerjum Spraw Wewnętrznych, regulujące obrót mlekiem i jego przetworami. Rozporządzenie to obejmie całokształt obrotu mlekiem i będzie miało szczególnie doniosłe znaczenie zwłaszcza w zastosowaniu do terenu m. st. Warszawy, gdzie dotąd jeszcze istnieją urągające wszelkim zasadom sanitarnym punkty produkcji t. zw. krowiarnie, a sposoby rozwózki i t. p. również pozostawiają wiele do życzenia. Pozatem znaczne rozdrobnienie ośrodków sprzedaży uniemożliwia czynnikom kompetentnym sprawowanie kontroli nad jakością sprzedawanego produktu, skutkiem czego mleko dostaje się do spożywców bezpośrednich częstokroć w stanie sfałszowanym lub rozwodnionym z wyraźną szkodą dla zdrowia konsumentów. Ceny mleka przytem utrzymują się na poziomie zupełnie niewspółmiernym z cenami, jakie uzyskują producenci od przetwórców i odsprzedawców.

Szczegółowe przepisy do rozporządzenia regulującego obrót mlekiem, wydadzą lokalne władze administracyjne.

INFORMACJE

— **BANK POLSKI WYPŁACI 12 proc. DYWIDENDY**

Dnia 4 b. m., odbyło się posiedzenie prezydjum i dyrekcji Banku Polskiego, na którem ustalono definitywnie cyfry bilansu za rok 1931 i postanowiono przedstawić Radzie Banku wniosek o wypłacenie akcjonarjuszom dywidendy w wysokości 12 proc.

— **UJEDNOSTAJNIENIE STAWEK EKSPEDYCYJNYCH**

Po dłuższych rokowaniach, na terenie Związku Ekspedytorów Portowych w Gdyni, doszło do całkowitego porozumienia w sprawie ujednostajnienia wysokości stawek za świadczenia ekspedycyjne. Pomyślne załatwienie tej sprawy, regulujące nader ważny czynnik kalkulacji kupieckiej przy transporcie przez Gdynię, będzie miało niezawodnie bardzo duży wpływ na dalszy rozwój handlowy naszego portu morskiego.

— **KONFERENCJA MIĘDZYN. W SPRAWIE CZASU PRACY W KOPALNIACH WĘGLA**

W dniu 7 b. m., rozpoczyna się w Genewie konferencja, zwołana przez Międzynarodowe Biuro Pracy w sprawie ratyfikacji konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla.

W konferencji tej będą uczestniczyli przedstawiciele siedmiu najwybitniejszych państw europejskich, produkujących węgiel, a mianowicie: Anglji, Niemiec, Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji i Holandji.

Dowiadujemy się, że minister pracy i opieki społecznej, delegował na powyższą konferencję p. Józefa Zagrodzkiego, naczelnika wydziału ochrony pracy w ministerjum pracy i opieki społecznej.

— **DALSZY CIĄG OBRAD MIĘDZYNARODOWEJ RADY CUKROWNICZEJ W PARYŻU**

Kilkudniowe obrady Międzynarodowej Rady Cukrowniczej w Paryżu z powodu świąt Bożego Narodzenia zostały przerwane i zostaną wznowione około 10 stycznia. Oczekiwane z niecierpliwością przez sfery cukrownicze rozstrzygnięcie niezmiernie ważnego zagadnienia, dotyczącego dalszych restrykcyj produkcji cukru poszczególnych krajów nastąpi więc dopiero za kilka tygodni.

SZACHY

ZADANIE Nr. 195

Wł. Cywiński

(oryginalne).

MAT W 2 POSUNIĘCIACH

ZADANIE Nr. 196

O. Dehler

(Schwabische Tagwacht)

MAT W 3 POSUNIĘCIACH

• **Nasze dzisiejsze zadania:** dwuchodówka Cywińskiego jest dość estetycznym drobiazgiem. Trzychodówka-miniatura Dehlera ma słaby wstęp, w grze występują jednak 4 czyste maty, połączone z czarnym motywem strategicznym.

• **Młody, utalentowany kompozytor polski A. Artamowski** z Bochni, zdobył III nagrodę na międzynarodowym turnieju dwuchodówek Fodor-Verlag'u.

• **Mistrzostwo Lwowa** zdobył po raz czwarty H. Friedman przed Schächterem. Zaznaczyć musimy, iż szereg lepszych graczy lwowskich, m. in. zeszłoroczny mistrz miasta, St. Popel z Ukraińskiego Klubu Szachistów nie brali udziału w turnieju. Podajemy poniżej jedną partję z tego interesującego turnieju. Wskazuje ona na bądź co bądź niezły poziom turnieju i może jednocześnie służyć za ilustrację poziomu gry najbardziej ruchliwego środowiska szachistów polskich.

• **Przypominamy** pp. członkom Warszawskiego Koła Problemistów, iż:

1) dnia 7 stycznia o godz. 18.30, w lokalu klubu, Wierzbowa 8, odbędzie się kolejne zebranie członków koła, na którem mistrz Marjan Wróbel wygłosi referat o technice zadaniowej.

2) dnia 15 stycznia upływa termin nadsyłania rozwiązań z 1 wewnętrznego turnieju rozwiązanionego Koła.

3) Pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie Koła odbędzie się dnia 21 stycznia o godz. 18-ej w pierwszym terminie.

Partja: Schächter — Sokołowski.

1. e4; c6. 2. d4; d5. 3. S c3; d×e4. 4. S×e4; S f6. (Nimzowitsch poleca w tem miejscu Sb—d7 z nast. rozwojem: 5. S f3; Sg—f6. 6. S g3; e6. Najczęściej gra się jednak: 4... G f5, B. odpowiadają najlepiej : 5. S g3). 5. S g3. Stosunkowo najlepszy ciąg. Skoczek ten ma jeszcze wielką przyszłość. Wymiana na f6 nie daje zbyt dużych szans. Białe nie obawiają się ataku przez 5.—e5, gdyż po 6. Sf3 otrzymają one przewagę pozycyjną). 5... e6, 6, S f3; H c7. 7. G d3; G d6. 8. c3; Sb—d7 9. H e2; 0—0. 10. 0—0; W e8? (10... e5, było stanowczo lepsze, gdyż otwierało Cz. linję e, jeżeli zaś 11. S f5 to e4!) 11. H c2; b6 (Należało grać e6—e5 i czarne otrzymywały zupełnie dobrą pozycję. Po posunięciu w tekście czarne rezygnują z tej możliwości, co prowadzi do gorszej i ściśnionej pozycji i powoduje w rezultacie przegraną). 12. G g5; h6. 13. G×f6; S×f6. 14. Wa-el; G b7. (Tu jeszcze dawało e6—e5 szanse na wyrównanie partji). 15. S e5; (cz. z powodu zaniedbania ciągu pionem na e5 znalazły się w gorszej pozycji, teraz B. zajmuje Skoczkiem punkt e5 i uniemożliwia cz. już jakiekolwiek oswobodzenie się). 15. W e7. 16. f4; c5. 17. H e2; c×d4. 18. c×d4; W c8. (Linja c nie daje cz. chwilowo żadnych szans kontrataku z powodu groźnej sytuacji w centrum i na skrzydle kr.; należało raczej grać 18. W f8). 19. a3; H b8. (Stanowczo błąd, w tak groźnej sytuacji nie wolno oddalać H z pola walki, lepiej było H d8, gdyż S f6 musi być asekurowany). 20. f5; G. d5. 21. H d2; We—e8. (Ofiara wieży na f6, wisi już w powietrzu, widać teraz jak bardzo potrzebny jest H do obrony zagrożonej pozycji). 22. f×e6; G×e 6. 23. W×f6 gXf6. 24. HXh6; f5. (Jeśli fe, to Sh5 itd.) 25. S h5; G×e5. 26. d×e5 i czarne poddają się.

Uwagi częściowo według „Chwili"..

ZADANIE SKOCZKA SZACHOWEGO

Proponujemy naszym czytelnikom nowy typ zadania szachowo-matematycznego, znanego w literaturze matematycznej pod nazwą „zadania konikowego".

Należy obejść szachownicę ruchem skoczka szachowego i w ten sposób odczytać rozwiązanie.

z	c	ś	z	a	m	i	y
i	a	y	h	c	s	y	i
a	s	h	e	s	p	z	c
c	y	l	a	o	z	k	t
w	z	n	d	o	ł	w	r
p	a	l	s	i	z	a	a
n	e	a	d	e	c	o	y
m	i	i	i	t	w	i	j

Radjo

ODCZYTY I FELJETONY.

W czwartek o godz. 17.10 nadaje radjostacja wileńska odczyt wybitnego prelegenta, p. Jerzego Ostrowskiego, który zajmie radjosłuchaczów swemi ciekawemi spostrzeżeniami, dotyczącemi drobnych, powtarzających się objawów życia powszechnego. Prelekcja ta nosi tytuł — „Psychologja na codzień".

Tegoż dnia o godz. 20.25, znany publicysta i dziennikarz Viator wygłosi przed mikrofonem warszawskim interesujący feljeton p. t. „Ludzie podwójni", w którym podda krytycznej analizie życie ludzi, głoszących wielkie i głębokie hasła, którzy w życiu osobistem w sposób pełen hipokryzji tolerują swe własne słabości.

SŁUCHOWISKO P. T. „EWA" J. SZANIAWSKIEGO

Dnia 7 stycznia o godz. 21.25, usłyszą radjosłuchacze na falach radjowych utwor sceniczny Jerzego Szaniawskieog p. t. „Ewa" w radjofonizacji Ireny Dehnelówny. Słuchowisko to, stojące na wysokim poziomie artystycznym, przyniesie radjosłuchaczom pełne zadowolenie.

CZWARTEK
7 stycznia

10.00 — Transmisja nabożeństwa z Bazyliki grecko-katolickiej w Stanisławowie. z ok. pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia według starego stylu. **11.20** — Kom. meteorologiczny. **11.45** — Przeglad prasy krajowej. **11.58** — Sygnał czasu. hejnał krakowski. **12.10** — Kom. meteorologiczny. **12.15** — Odczyt II „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków". **12.35** — Płyty gramofonowe. **14.45** — Płyty. **15.05** — Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna. **15.15** — Komunikat L. O. P. P. **15.25** — „Wśród książek". **15.50** — Program dla dzieci. **16.20** — Francuski. **16.40** — Płyty. **17.10** — Odczyt z Wilna. **17.35** — Koncert solistów. Wyk.: E. Horodyski (fortep.), T. Michałowicz (wiolonczel.). J. Goebel-Tarnawa (bas) i L. Urstein (akomp.). **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — Skrzynka rolnicza. **19.30** — Wiad. sportowe. **19.35** — Płyty. **19.45** — Pras. Dzien. Radjowy. **20.00** — Muzyka lekka. **20.25** — Feljeton. **20.40** — Rosyjska muzyka relig. w wyk. Metropol. Chóru Prawosł. w Warsz. pod dyr. D. Orłowa. **21.25** — Słuchowisko „Ewa" p/g Szaniawskiego. **22.15** — Komunikaty. **22.20** — Muzyka taneczna ze Lwowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 5.1

WALUTY

Dolary 8.90. Holandja 358.80. Szwajcarja 174.30. Londyn 30.10 — 30.15. Nowy Jork 8.921. Paryż 35.06. Praga 26.41. Gdańsk 173.90.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 5.05 i pół zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 31 — 30. 4 proc. Poż. Prem. Dol. 42. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 83,25. 8 proc. Obl. B-ku Gosp. Kraj. Bud. 93. 6 proc. Obl. m. W-wy 1926 r. zł. VI em. 37,75. 5 proc. Państw. Poż. Konw. 39,75. 6 proc. Poż. Dol. 53,25 — 54. 7 proc. Poż. Stab. 51 — 52,25 — 50,25. 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 50,25. 7 proc. Ziem. Dol. 53,50. 4½ L. Z. zł. 42 — 41,75. 8 proc. Miejskie zł .64 — 62 — 63. 8 proc. L. Z. m. Łodzi 61,25. 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 55 — 55,35. 10 proc. L. Z. m. Siedlec 63,25.

AKCJE

Bank Polski 105. Bank Powsz. Kredyt. 100. Puls 42.50. Pocisk 1.45. Haberbusch i Schiele 41.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 4.1. **Notowano parytet wagon Warszawa za** 100 **kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto** 27.00—27.50, **pszenica dworska** 28.00 — 28.50, **pszenica zbierana** 27.00—27.50, owies zbierany 22.00 — 23.00, **owies** jednol. 24.00—25.00, jęczmień na **kaszę** 21.75—22.25, jęczmień browarowy 25.00—26.00, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 32—36.00, rzepak zimowy 34.00 — 35.50, koniczyna czerwona 190—240, biała bez kanianki o czystości do 97% 275—390, mąka pszenna luksusowa 48.00—55.00, 4/0 43—48, mąka pytlowa 42—45, sitkowa 32—33, razowa 32—33, otręby pszenne szale 16.50—17.00, średnie 15.75—16.25, żytnie 15.50—16.00, kuchy lniane 25.00-26.00, rzep. 20.50-21.50, słonecznikowe 40—44% 21.00—22.00, ziemniaki jadalne —, Obroty zwiększone przy usposobieniu utrzymanem.

MIĘSO

WARSZAWA, 4.1. Przebieg **targu na Targowisku dla trzody** chlewnej obroty ożywione, na targowisku bydlęcem cielęta w poszukiwaniu. Sprzedano 30 sztuk **wołów okazowych** po 80 gr. za kl. loko Warszawa.

Spęd: **wołów 625 sztuk pozostało 182, cieląt 143, świń** 1838.

Płacono za 100 kg. **żywej wagi loco Warszawa: woły** mięsiste młode 65—70 zł., starsze 60—65 zł., krowy oddojone, mięsiste 55—60 zł., cielęta mięsiste 115—120 zł. świnie słoninowe 110—115.

Płacono za 1 kg. **mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego:** wołowina zady I gat. 1.35—1.40 II gat. 1.20—1.30 przody koszerne I gat. 1.55—1.75 II gat. 1.30—1.50 niekoszerne —.—.——, cielęcina zady I gat. 2.20—2.40, II gat. —.——., przody koszerne I gat. 2.10—2.30 II gat. —.—.—, wieprzowina I gat. 1.35—1.45, II gat. 1.25—1.35.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.15—125. II gat. 1.00—1.40, przody koszerne I gat. 0.95—1.05, II gat. —.—.— , cielęcina zady I gat. 1.90—2.00, II gat. 1.60—1.80 przody koszerne I gat. 1.70—1.80 II gat. 1.20—1.40 baranina zady 1.10—1.20.

Przebieg targu na **hali hurtu ożywiony, cielęcina w** poszukiwaniu.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś o godz. 10 w Warszawie ciśnienie 755.7 na poziomie 120 m. temperatura —3.8 C., wilgotność 92 proc. stan nieba chmurno. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: odwilż, pochmurno, mglisto, miejscami dżdża, noc bez przymrozków, dniem temperatura 5 do 7 stopni. Umiarkowane, lub silne wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI